

# GAZETA LWOWSKA

## PRENUMERATA:

MIEJSCOWA miesięcznie: bez dostawy do domu 4-80 — z dostawą 5-30 — ZAMIEJSCOWA miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30 — ZAGRANICĄ 7-00 Zł.  
P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej POŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

Cena numeru 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: ul. Karmelicka 2  
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21 17  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12  
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty

## Zwycięstwo rządu p. Maniu.

Zwycięstwo walne odniesione, przez nowy rząd rumuński partii narodowo-chłopskiej, któremu przewodniczy p. Juljusz Maniu, ma charakter zgoła odmienny od zwycięstw odnoszonych niemal przez wszystkie rządy państw bałkańskich, bez względu na ich charakter. Rząd p. Maniu opiera się, na masach ludowych i pracujących rumuńskich, ma za sobą poparcie postępowej inteligencji, przewaga jego więc w opinii jest ogromna, a zapewnienie, że nie myśli wpływać na wynik wyborów i że pozostawi wyborcom pełną swobodę, nie było pustym frazesem. Presja ze strony władz byłaby kompletnie zbędną, gdyż wyborcy sami szli łąką za rządem. Przeciwnicy rządu, a na ich czele liberali, którzy do niedawna sprawowali władzę, już z góry byli przekonani o czekającej ich nieuchronnie klęsce i to odbiło się na ich rozmachu agitacyjnym. Rząd p. Maniu skupia w sobie i ogniskuje wszystkie nadzieje młodej demokracji rumuńskiej i dlatego zwycięstwo jego, odniesione niemal nazajutrz po objęciu władzy, dało się z góry przewidzieć, a w świetle faktów okazało się przynajmniej.

Wybory odbyły się w najzupełniejszym spokoju. Rząd według ogłoszonych dotąd obliczeń, uzyskał 70% z oddanych głosów i 345 mandatów. Przewaga jego więc w parlamencie będzie ogromna i będzie miał pełną możliwość realizowania swego programu. Liberalowie zdobyli zaledwie kilkanaście mandatów, między nimi wejście prawdopodobnie do parlamentu były premier p. Vintila Bratianu. Taktyka ich z pewnością będzie polegała na tym, aby czekać na błędy ewentualnego nowego rządu, organizować w ramach możliwości, opór sfer posiadających. Wobec zaufania jednak powszechnego, którym nowy rząd się cieszy, i wobec bliskiej realizacji pożyczki zagranicznej, zadanie to będzie niełatwe, a liberali z pewnością uprawiać będą opozycję zrazu ostrożną i umiarkowaną. Koalicja drobnych stronnictw prof. Jorgi i generała Avescu uzyskała kilka mandatów. Stronnictwo narodowe węgierskie zdobyło 7 — 8 miejsc w parlamencie.

Pamiętać przytem należy, że na listach rządowych znajdowało się również około 12 kandydatów niemieckich, 10-ciu socjalistycznych i po kilku z demokratycznych stronnictw węgierskiego i żydowskiego. Był to symbol postępowej i tolerancyjnej polityki nowego rządu.

## KATASTROFA W KOPALNI.

Gelsenkirchen, 14 grudnia. (PAT.) W skutek zawalenia się sklepienia w kopalni, zginęło kilku górników. Z pod gruzów wydobyto dotychczas 2 trupy.

## EPIDEMIA INFLUENCY.

Londyn, 14 grudnia. (A. T. E.) „Times” donosi z Nowego Yorku, że w Stanach Zjednoczonych szerzy się silna epidemia influency, którą można porównać z epidemją z roku 1918. Zanotowano dotychczas zgórą 300 tysięcy wypadków załabnięć.

## Raport Quinonesa w sprawie polsko-litewskiej.

### Rada przekazała sprawę Komisji Komunikacyjnej.

Lugano, 14 grudnia. (PAT.) Na piątkowym posiedzeniu Rady Ligi Narodów zajmowała się w dalszym ciągu sporem polsko-litewskim.

Ambasador Quinones de Leon przedstawił nowe sprawozdanie, w którym stwierdził niktę wyniki dotychczasowych rokowań, zaznaczył jednak, iż rezolucja grudniowa Rady przyniosła pożyteczny skutek, albowiem spokój jest utrzymany. Następnie zaznaczył że w obecnym stanie rzeczy istnieją przeszkody komunikacyjne pomiędzy obu krajami i że wobec tego wskazane jest zastosowanie normalnej procedury i zażądanie od komisji doradczej do spraw komunikacji i tranzytu zbadania stanu rzeczy i przedstawienia raportu o praktycznych sposobach, które mogłyby być zastosowane celem poprawienia sytuacji.

Z kolei zabrał głos Waldemaras, który tłumaczył rozwekcie, dla-

czego opiera się ustaleniu normalnych stosunków z Polską.

Minister Zaleski przyjął sprawozdanie referenta, złożył jednak równocześnie krótkie oświadczenie, w myśl którego Polska przyjmując sprawozdanie, zawierające ustęp, który mówi o polsko litewskiej granicy administracyjnej, bynajmniej nie zrzeka się pełnych terytorjalnych swych praw.

Z kolei sprawozdanie zostało przyjęte przez Radę bez dalszej dyskusji. Fakt, iż sprawa naprawy stanu stosunków polsko-litewskich wchodzi na porządek dzienny następnej sesji Rady, dowodzi raz jeszcze, iż Rada aczkolwiek powoli, jednak stanowczo zmierzając do położenia kresu nienormalnej sytuacji. Opinia komisji doradczej nie może już dziś ulegać żadnej kwestji. Komisja nie wnika bowiem w żadne względy natury politycznej i nie może się liczyć ani z przeczuleniami, ani z uporem rządu litewskiego.

## Zajścia lwowskie przedmiotem obrad Komisji Administracyjnej Sejmu.

### Uchwalono wniosek o przeprowadzenie dochodzeń.

Warszawa, 14 grudnia. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej Komisji administracyjnej poseł Zdzisław Stronński (BB.) zreferował wnioski Klubu B. B. W. R. i Klubu Nar. w sprawie zajść lwowskich. Referent stwierdza, że zajścia lwowskie wywołała tajna organizacja wojskowa, prowokując w ten sposób oba spokojne społeczeństwa. Młodzież polska po zbyszczeszczeniu pomników, zareagowała odruchem. Policja zachowała się, pomimo tego, że było 30 rannych policjantów, raczej biernie. Pos. Stronński uważa, że akcja ze strony części Ukraińców obliczoną była w tym celu, aby wywołać odwet ze strony polskiej i zaognić walki narodowościowe. Referent stwierdza, że ludność polska we Lwowie i Małopolsce wschodniej posiada dość siły, aby każdy zamach na całość Państwa Polskiego odeprzeć.

Posel Celewicz (Ukr.) polemizuje z referentem i stawia wniosek, aby wybrano komisję nadzwyczajną dla zbadania nadużyć, dalej wniosek o zwolnienie Wojewody Gołuchowskiego i o wypłatę odszkodowań osobom i instytucjom, które ucierpiały wskutek zajść lwowskich.

Na żądanie Komisji, reprezentant Rządu, dyr. Departamentu politycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Paciorkowski oświadcza, że ubolewania godne wypadki lwowskie

były przedmiotem dokładnych badań i nie ulega wątpliwości, że ekscesy były przygotowane przez tajną ukraińską organizację wojskową. Rząd stoi na stanowisku, że do zlikwidowania zajść powołane są władze. Władze policyjne lwowskie nie stały na wysokości zadania przy likwidacji ekscesów tak pod względem przewencyjnym, jak i wykrycia sprawców i to tak po stronie ukraińskiej, jak i polskiej. Dlatego też Rząd zdecydował się przeprowadzić gruntowne zmiany w policji.

Posel Prager (PPS.) stawia wniosek, który opiewa, że Sejm przyjmuje oświadczenie Rządu do wiadomości i wzywa go do przeprowadzenia śledztwa, do ukarania winnych w drodze sądowej i wypłacenia odszkodowania.

Posel Wierczak (Kl. Nar.) w długim wywodzie wykazywał, że działalność Ukraińców wspomagana jest finansowo z Berlina. Mówca żąda pociągnięcia do odpowiedzialności nie tylko bezpośrednich sprawców wypadków, ale także politycznych kierowników, żąda zawieszenia działalności stowarzyszeń ukraińskich „Sokoła” i „Łuhu”.

W głosowaniu odrzucono wnioski pp. Celewicza, Pragera i Wierczaka, a przyjął jedynie wniosek Klubu B. B. W. R., wzywający Rząd do przeprowadzenia dochodzeń i wyciągnięcia odpowiednich wniosków.

## Afera przemytnictwa broni do Węgier.

### Zatrzymanie transportu karabinów maszynowych.

Wiedeń, 14 grudnia. (PAT.) Władze celne wpadły wczoraj po południu na ślad przemytnictwa broni do Węgier. Przy rewizji celnej na parowcu należącym do towarzystwa żegluga na Dunaju stwierdzono, że 7 skrzyń, których zawartość zadeklarowana była jako motory naftowe, zawierało w rzeczywistości części składowe karabinów

maszynowych i nadane były przez firmę ekspedycyjną Poppera. Skrzynie adresowane były do pewnego kupca w Budapeszcie. Policja skonfiskowała przesyłkę i prowadzi dalsze śledztwo. Równocześnie władze celne wdrożyły śledztwo w sprawie nieprawdziwego deklarowania przesyłki.

## MINISTER KÜHN W ŁODZI.

Warszawa, 15 grudnia. (AW). Minister Komunikacji inż. Kühn w towarzystwie prezesa Dyrekcji Kolejowej w Warszawie inż. Bienieckiego udaje się dziś do Łodzi. Minister dokona objazdu węzła kolei łódzkiej ze względu na konieczność rozszerzenia go, oraz budowę nowych torów.

## DELEGACJA POLSKA NA KOMISJI DORADCZEJ W PARYŻU.

Warszawa, 15 grudnia. (Tel. wł.) Zgodnie z konwencją polsko-francuską z dnia 3 września 1919 r., dotyczącą emigracji, zwołana zostaje w Paryżu na dzień 17 grudnia rb. komisja doradcza, która obradować będzie w sprawach związanych z rekrutacją robotników polskich do Francji, oraz ich pobytem w tym kraju. W skład delegacji polskiej wchodzi: p. Stanisław Gawroński, b. dyrektor Urzędu Emigracyjnego, jako przewodniczący, dr. T. Dalbor, radca emigracyjny przy ambasadzie polskiej w Paryżu i dr. K. Poznański konsul generalny w Paryżu — jako delegaci, oraz konsul Samborski i dr. Langrod, referent w Urzędzie Emigracyjnym — jako rzeczoznawcy.

## OBRADY SYNDYKATU NAFTOWEGO.

Warszawa, 14 grudnia. (AW). W trzecim dniu obrad zjazdu członków Polskiego Syndykatu Naftowego odbyło się podpisanie obu całkowicie uzgodnionych i przedyskutowanych umów, a mianowicie syndykackiej, opiewającej na przeciąg 5 lat, oraz umowy, regulującej rozdział pomiędzy poszczególne wchodzące w skład Syndykatu rafinerie, zapasów ropy naftowej. Przypuszczają, że ostateczne porozumienie osiągnięte zostanie drogą przystąpienia do Syndykatu wszystkich mniejszych wytwórni. Wobec tego, że na porządku dziennym jest jeszcze wiele innych spraw, obrady zapewne zostaną zakończone dopiero w sobotę 15 b. m.

## KRÓL JERZY.

Londyn, 14 grudnia. (ATE.) Ostatni biuletyn lekarski o stanie zdrowia króla Jerzego stwierdza, iż lekka poprawa, która dała się zauważyć w ubiegły wieczór, utrzymuje się. Niebezpieczeństwo komplikacji jednak nie minęło, a gruntowne polepszenie się stanu zdrowia, jak twierdzą lekarze, jest sprawą dłuższego czasu.

## BUDŻET FRANCUSKI.

Paryż, 14 grudnia. (ATE.) Izba Deputowanych po całonocnych debatach przyjęła dziś 460 głosami przeciwko 120 budżet na rok 1929, który w dziale dochodów wynosi 45.415.131.743 franków, w dziale rozchodów — 45.369.183.966 franków.

## ROZRUCHY W BOMBAJU.

Londyn, 14 grudnia. (ATE.) Według doniesień z Kalkuty podczas ostatnich rozruchów w Bombaju ogółem 51 osób zostało zabitych lub ciężko rannych. Czterech policjantów europejskich oraz 28 Hindusów leży w szpitalach. Stan kilku z nich jest groźny. W dniu wczorajszym zmarło 4 osoby, które odniosły rany w czasie rozruchów.



# O rękojmię bezpieczeństwa i pokoju.

## Wniosek Klubów poselskich w sprawie ewakuacji Nadrenji.

Warszawa, 14 grudnia. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji spraw zagranicznych Sejmu rozpatrywano wniosek Klubu Nar., Piasta, Ch. D. i N. P. R. w sprawie rękojmi bezpieczeństwa i utrzymania pokoju. Referent poseł St. Stronicki omówił treść wniosku, odnoszącego się do konieczności utrzymania rękojmi traktatu wersalskiego, jaką jest okupacja Nadrenji.

Przedstawiciele klubów lewicy: P. P. S., Wyzwolenia i Kl. Ukr. wyrazili przekonanie, że zasadniczą dyskusję nad powyższym wnioskiem można będzie rzeczowo przeprowadzić dopiero po wysłuchaniu ekspozycji Ministra Spraw Zagranicznych Zaleskiego. Wobec tego narazie przedstawiciele tych stronnictw wstrzymali się od głosowania nad wnioskiem, który przez większość komisji po przemówieniu posła Loewenherza został przyjęty.

Posel Loewenherz oświadczył między innymi, że jego klub uważa za podstawową zasadę zagranicznej polityki Polski dążenie do utrzymania zabezpieczenia i utrwalenia pokoju. Spokój i bezpieczeństwo, to największe, najgorętsze dążenie ludów, złączonych tyloletnią wojną światową. Zabezpieczenie pokoju i bezpieczeństwa tudzież utrzymanie i poszanowanie całości terytorjalnej i obecnej niezależności politycznej wszystkich członków Ligi są punktem wyjścia i naczelnym Ligi Narodów i jej członków zadaniem.

Mówca stwierdza, że Niemcy niszczą atmosferę zaufania i pewności przez ustawiczne podnoszenie zaborczych pretensji w stosunku do ziem polskich, zamieszkałych blisko w 80 procentach przez ludność narodowo polską, ziem złączonych z nią przez historię i przez wszystkie prawa naturalne, geograficzne, gospod., ziem stanowiących dla niej dostęp do morza, a zatem jej pałacy i konieczny warunek gospodarczej i politycznej niezależności. Tej, jak każdej innej części Polski, Polacy broniliby do ostatniej kropli krwi przeciw każdemu najeźdźcy. Niemcy zgłaszają do niej niczem nie uzasadnione pretensje jedynie na tej podstawie, że dla jednej prowincji tworzy ona jakoby trudności tranzytowe, które jak wiadomo faktycznie nie istnieją, gdyż przez umowę komunikacyjną zostały całkowicie usunięte.

Niemcy przez ciągle oburzające do żywego każdego Polaka wypowiedzanie i propagowanie swych zaborczych tendencji nie wzmacniają atmosfery bezpieczeństwa i pokoju, tej atmosfery, która jest podstawą istotną bezpieczeństwa i pokoju.

O tem, że nic się nie zmieniło na lepsze, że Niemcy nie tylko niczego się nie nauczyły i niczego nie zapomniały, świadczą nie tylko debaty w Reichstagu niemieckim, nie tylko liczne mowy i enuncjacje przedstawicieli społeczeństwa i czynników oficjalnych, ale nadto sposób prowadzenia pertraktacji handlowych, zmierzający jak się zdaje do ich rozbicia, świadczy fakt, że Niemcy doprowadziły do najwyższej perfekcji system wyszkolenia wojskowego całej ludności i nastawienia przemysłu i wszystkich urządzeń na ewentualność wojny, mimo, że doskonale wiedzą, iż nikt nie zamierza naruszać ich granic lub interesów.

Te fakty muszą wpłynąć na stanowisko Polski. Minister Spraw Zagranicznych winien dołożyć wszelkich starań, aby efektywne gwarancje pokoju i bezpieczeństwa nie zostały zmniejszone. Ewakuacji Nadrenji samej w sobie nie zwalczamy, gdyż uważamy ją za jedno z posunięć ku normalizacji stosunków w Europie. Ale okupacja jest ważną gwarancją pokoju i bezpieczeństwa i dlatego w razie ewakuacji Nadrenji należy żądać innej gwarancji, zabezpieczają-

cej przed imperjalistycznymi, zaborczymi postulatami Niemiec, postulatami tylekroć ujawnianymi. Zabezpieczenie pokoju Polski jest zarazem zabezpieczeniem pokoju świata.

Nikt i nic nie zagraża bezpieczeństwu i nienaruszalności Niemiec, ale wszyscy żądają wzajem od Niemiec, aby wyrzekły się wreszcie zaborczych zapędów, które już tyle nieszczęść

sprawdziły na całą ludzkość. Miejmy nadzieję, że w Niemczech zdrowy instynkt i naturalne dążenie do pokoju zwycięży z czasem i że między Niemcami i sąsiadami zapanują najlepsze stosunki. Ale póki tam panuje duch zaborczy, jest obowiązkiem naszym wspólnie z narodami całego świata czuwać nad tem, aby pokój był zabezpieczony.

## Z Sejmu.

(Posiedzenie z dnia 14 grudnia 1928).

Warszawa, 14 grudnia. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu po otwarciu obrad zażądał głosu poseł Kuryłowicz i wniósł o uzupełnienie porządku dziennego wnioskiem nagłym P. P. S. o wypłatę jednorazowego zasiłku wszystkim pracownikom państwowym. Wnioskowi temu sprzeciwił się Prezes Rady Ministrów prof. Bartel, opierając swój sprzeciw na art. 35 regulaminu Sejmu.

P. Chądzyński (NPR.) wniósł o postawienie na porządku dziennym wniosku swego klubu w sprawie wypłacenia pracownikom państwowym trzynastej pensji.

Prezes Rady Ministrów sprzeciwił się również wnioskowi pos. Chądzyńskiego.

Marszałek zwrócił się do Izby z zapytaniem, czy przyjmuje zaproponowany przez niego porządek dzienny. Izba przemieniła porządek dzienny przyjęła. Ponieważ posłowie Kuryłowicz i Chądzyński ponowili swe wnioski o uzupełnienie porządku dziennego, marszałek kolejno poddał je pod głosowanie. Wniosek p. Kuryłowicza został przyjęty, wniosek p. Chądzyńskiego odrzucono.

Z kolei Izba przystąpiła do porządku dziennego.

Przejęto w trzecim czytaniu projekt noweli do ustawy w sprawie kwalifikacji zawodowych do nauczania w szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich; odesłano w pierwszym czytaniu do komisji prawniczej projekt ustawy o uchyleniu wymogów uzyskania doktoratu dla wykonania zawodu adwokackiego w Małopolsce; w drugim i trzecim czytaniu przyjęto szereg projektów ustaw o ratyfikacji konwencji i układów międzynarodowych.

## Konsolidacja rzemiosła polskiego.

### Powołanie Naczelnej Rady Rzemieślniczej.

Rzemiosło polskie odczuwało od dłuższego czasu brak naczelnej instytucji, któraby kierowała życiem rzemiosła.

Szczególnie dotkliwie odbijało się to na obronie interesów rzemiosła i drobnej wytwórczości, gdyż nieraz najlepsze, lecz nieskoordynowane wysiłki wzajemne się znosiły, a dola rzemieślnika polskiego z każdym rokiem się pogarszała.

Celem usunięcia tego szkodliwego stanu rzeczy, konferencja przedstawicieli organizacji rzemieślniczych z całej Polski, obradująca w Warszawie w dniu 9 grudnia r. b. postanowiła powołać do życia Radę naczelną Rzemiosła Polskiego i Drobnej Wytwórczości, jako stałą instytucję centralną, której powierzyła reprezentację i obronę interesów rzemiosła polskiego i drobnej wytwórczości.

Do Tymczasowej Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego i Drobnej Wytwórczości wyznaczono 24 osoby z prawem kooptacji.

Konferencja przeznaczyła w Tymczasowej Radzie Naczelnej 12 miejsc dla przedstawicieli rzemiosła b. Kongresówki i Ziemi Wschodnich, 6 miejsc dla przedstawicieli Małopolski oraz 6 dla przedstawicieli b. zaboru pruskiego.

Do tymczasowej Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego i Drobnej Wy-

twórczości z terenu b. Kongresówki i Ziemi Wschodnich wybrano: sen. J. Rogowicza, posła E. Idzikowskiego, posła A. Snopczyńskiego, Warszawa, prezesa P. Szwanowskiego, Łódź, prezesa R. Kłuzniaka, Kielce, prezesa St. Żuka, Brześć n-B. oraz zarezerwowano po 2 mandaty dla Zw. Rzem. Chrześcijan, Centr. Tow. Rzemieślniczego i Rady Zjednoczenia Stanu Średniego w Warszawie. Z organizacji rzemieślniczych b. zaboru niemieckiego wybrano: prezesa W. Grobelnego, Grudziądz, prezesa K. Syllera, Poznań, prez. Juzwa, Katowice, zarezerwowano zaś po 1 mandacie dla prezesa Juszcza, Poznań, posła Miklaszewskiego, Poznań, prezesa Zawitaja, Bydgoszcz. Z terenu Małopolski wybrano: posła H. Mianowskiego, Kraków, prezesa G. Pampera, Lwów, M. Drzewieckiego, Lwów, prezesa Wolnego, Kraków, prezesa Dąbrowskiego, Stanisławów i prezesa Olszańskiego, Tarnopol.

W ten sposób, dzięki powołaniu do życia jednego naczelnego organu, rzemiosło polskie wykazało zrozonumienie wierności przeżywanemu momentu dziejowego, w którym odbywa się reforma ustawodawstwa podatkowego i reorganizacja całego życia rzemieślniczego na mocy nowej ustawy przemysłowej i zdało egzamin swej dojrzałości organizacyjnej.

## Z Komisji Budżetowej.

Warszawa, 14 grudnia. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej przed przystąpieniem do głosowania nad budżetem Ministerstwa Spraw Zagranicznych zabrał głos Wiceminister Wysocki, apelując do komisji, aby nie czyniła żadnych skreśleń. Po przemówieniu sprawozdawcy posła Kościółkowskiego przystąpiono do głosowania.

Posel Wyrzykowski w imieniu Wyzwolenia, poseł Dobroch w imieniu Str. Chłop. i poseł Diamand w imieniu P. P. S. oświadczyli, że wstrzymują się od głosowania w drugim czytaniu.

W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki posła Korneckiego.

Z kolei przystąpiono do dalszej dyskusji nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości.

W dyskusji przemawiali posłowie Czernicki (Str. Chł.), Bittner (Ch. D.) i Podolski (B. B.) Wreszcie zabiera głos Minister Sprawiedliwości Meysztowicz, odpowiadając na zarzuty, stawiane w toku dyskusji przez poszczególnych mowców. Po przemówieniu Ministra dyskusję wyczerpano. Głosowanie odbędzie się we wtorek.

## HOOVER W ARGENTYNIE.

Buenos Aires, 14 grudnia. (AW.) Rząd argentyński wzmoenił środki mające na celu ochronę prezydenta St. Zjednoczonych Hoovera, który przebywa obecnie w Argentynie. W związku z tem, aresztowano cały szereg osób podejrzanych. Osoby te będą zwolnione dopiero w chwili, gdy Hoover opuści terytorium argentyńskie.

## TRZĘSIENIE ZIEMI W NIEMCZECH.

Berlin, 14 grudnia. (ATE.) Wczoraj koło godz. 8 m. 30 wieczorem odczuło w Akwizgranie trzęsienie ziemi, które trwało od trzech do pięciu sekund. Według dotychczasowych informacji trzęsienie to nie spowodowało szkód materialnych.

## Ś. p. KAROL DAWIDOWSKI.

Warszawa, 14 grudnia. (AW.) Dziś zmarł tu ś. p. dr. Karol Dawidowski, dyrektor departamentu ogólnego w Min. Oświaty, wiceprezes Głównego Zarządu Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich.

## ZNOWU ZBRODNICZY ZAMACH.

Lwów, 15 grudnia. (PAT.) W związku z doniesieniem niektórych pism tutejszych, przedstawiającem w nieprawdziwym świetle przyczyny katastrofy kolejowej między Szańkowczycami a Zalesiem, Dyrekcja Kolei Państwowych w Stanisławowie komunikuje: Przyczyną wzmiankowanego wypadku było usunięcie zbrodnicy ręką wiązania szyn na 11 stykach przez wykręcenie śrub łączących łuki przez niewysledzonego jeszcze sprawcę, co zostało stwierdzone ponad wszelką wątpliwość.

## OBCHÓD BITWY POD ŁOWCZÓWKIEM.

Tarnów, 15 grudnia. (PAT.) Odbył się tu uroczysty obchód bitwy pod Łowczówkiem. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele miejscowych organizacji Strzelca, przysposobienia wojskowego, hufców szkolnych i t. d. Po nabożeństwie w kościele parafialnym uformował się pochód, który przy dźwiękach orkiestry 16 pp. udał się na cmentarz, gdzie przemówił prezes miejscowej organizacji Strzelca prof. Wojciechowski, który podkreślił wielkość ofiar i heroizm Legionistów pod Łowczówkiem.



## Spór o recenzję.

Zawodowy Związek Literatów Polskich we Lwowie nadesłał nam następujące pismo:

Z powodu zamieszczonej w Nr. 266 „Słowa Polskiego” recenzji z przedstawienia „Irydiona” w Teatrze Miejskim we Lwowie, pobrała Władysława Kozickiego, prof. Uniwersytetu J. K. i Prezesa Związku Literatów we Lwowie, dzierżawcy tego teatru pp. Henryk Barwiński i Czesław Zaremba wniosli przeciw autorowi do Okręgowego Sądu karnego we Lwowie obwinienie o rzekomą obrazę czci.

Po dokładnem rozpatrzeniu tej recenzji, od początku do końca kierującej się wyłącznie interesem artystycznym, podpisane Zrzeszenia literackie, oraz podpisani literaci i krytycy, nie wchodząc w jej merytoryczną ocenę, stwierdzają, że utrzymana jest ona w całości w granicach rzeczowej i szczegółowo umotywowanej krytyki, żadnymi osobistymi wycieczkami granic tych nigdzie nie przekracza, i w niczem a zwłaszcza w inkryminowanych słowach „skandal artystyczny”, którymi pp. Barwiński i Zaremba uczuli się dotknięci, nie zawiera znamion obrazy czyjejkolwiek czci osobistej.

Wobec tego, widząc w uciekaniu się do nieuzasadnionych skarg sądowych chęć ograniczenia swobody słowa literackiego i steroryzowania niezależnej opinii publicznej, poczuwamy się do obowiązku jak najbardziej stanowczo zaprotestować przeciw szukaniu satysfakcji na niewłaściwej drodze i przeciw zajęciu przez kierownictwo teatru lwowskiego, niedopuszczalnego

w życiu kulturalnem stanowiska wobec poważnej i fachowej krytyki.

Zawodowy Związek Literatów Polskich we Lwowie, Zawodowy Związek Literatów Polskich w Warszawie, Zawodowy Związek Literatów Polskich w Poznaniu.

Akces do powyższej enuncjacji zgłosili ponadto indywidualnie WPP. Prof. dr. Wilhelm Bruchnalski (Lwów). — Prof. dr. Ignacy Chrzanowski (Kraków). — Prof. dr. Eugeniusz Kucharski (Lwów). — Prof. dr. Tadeusz Sinko (Kraków). — Karol Irzykowski (Warszawa). — Adam Grzymała Siedlecki (Warszawa). — Dr. Tadeusz Boy Żeleński (Warszawa).

## Konferencja w sprawie chorób zakaźnych.

W dniu wczorajszym odbyła się w Wydziale Zdrowia Województwa pod przewodnictwem Naczelnika Wydziału dra Mikołajskiego, konferencja w sprawie dyfterji i tyfusu plamistego, w której uczestniczyli oprócz przewodniczącego doc. dr. Gąsiorowski, kierownik filji Państwowego Zakładu Higieny, dr. Doliński, naczelny lekarz miejski, dr. Damm, referent chorób zakaźnych w Miejs. Urzędzie Zdrowia, doc. dr. Progulski, w zastępstwie dyr. Kliniki chorób dzieci, dr. Parecki, inspektor lekarski, dr. Gacał, sekundariusz w pawilonach dla chorób zakaźnych w zastępstwie prymarjusza.

Na podstawie szczegółowych danych, przedłożonych przez przewodniczącego i dr. Pareckiego, dla całego Województwa i przez dr. Damm, dla m. Lwowa, stwierdziła konferencja, że

dyfterja w Województwie lwowskim, a w szczególności w mieście Lwowie, nie występuje w postaci epidemji, lecz w rozsianych poszczególnych przypadkach, a liczba zachorowań na dyfterję w r. b. nie jest większą, niż w roku poprzednim, że jednak w ostatnich tygodniach choroba ta ma przebieg złośliwy i publiczność nie dość wcześnie wzywa pomocy lekarskiej, wskutek czego śmiertelność jest znaczna.

Konferencja uprosiła doc. dr. Progulskiego, aby w porozumieniu z lwowskim Towarzystwem Higienicznym wygłosił w najbliższym czasie odczyt o dyfterji. Omówiono następnie sprawę szczepień zapobiegawczych przeciw dyfterji, które konferencja uważa za pożądane. Wreszcie konferencja

stwierdziła, że nie ma żadnego powodu do zaniepokojenia publiczności.

Co do tyfusu plamistego w Województwie lwowskim, okazał dyr. dr. Mikołajski wykresy epidemiczne za ostatnich 6 lat, które dowodzą, że częstość zachorowań na tyfus plamisty w tym okresie znakomicie zmalała.

Obecnie przebywamy falę nasilenia epidemji, która w pewnych powiatach (Mościska, Rawa Ruska, Jaworów) co roku się powtarza.

Konferencja omówiła szczegółowo zarządzenia zapobiegawcze, które już wydano i które nadal stosować należy, a wśród nich pierwsze miejsce zajmuje organizowanie kolumn epidemicznych kosztem powiatów i przy pomocy Rządu.

## Wojna o naftę.

Wiedeń, 14 grudnia. (P. A. T.). Dzienniki donoszą z Waszyngtonu, że pełnomocnik Paragwaju wręczył dziś w Waszyngtonie sekretarzowi stanu Kellogowi i posłowi argentyńskiemu jako przewodniczącemu komisji rozjemczej unji panamerykańskiej równobrzmiące noty swego rządu, wskazu-

jące na groźbę wybuchu wojny między Boliwią i Paragwajem.

Poselstwo paragwajskie w Waszyngtonie otrzymało telegram oficjalny donoszący o koncentracji wojsk boliwijskich na granicy. Wrogię to stanowisko Boliwii pozwala przypuszczać bliskie wypowiedzenie wojny.

## Wyniki konferencji w Lugano.

Londyn, 14 grudnia. (AW.) „Daily Express” donosi, że dotychczas w Lugano, niczego jeszcze nie załatwiono. O opróżnieniu Nadrenji niema mowy przed reparyacyjnym rozwiązaniem kwestji reparacyjnych i przed zupełnem zabezpieczeniem długów reparyacyjnych.

Wiedeń 14 grudnia. (AW). Wiadomości pism tutejszych o wyniku

konferencji Brianda z Chamberlainem są całkowicie sprzeczne. „Allg. Ztg.” donosi, że przyszło do zupełnego porozumienia. „N. Fr. Presse”, na podstawie informacji angielskich stwierdza, że dotychczasowe rokowania wykazały tylko, jak wielkie trudności zachodzą w kwestji opróżnienia Nadrenji.

Prof. STANISŁAW ZAKRZEWSKI.

## „Myśl demokratyczna wobec zagadnienia narodowego”.

Odczyt w Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej.

Lwów, 11 grudnia 1928.

Nie mogę w jednym odczycie objąć całości powyższego tematu. Ograniczam go z góry, i nie będę mówił o związku tematu z warsztatem państwowej pracy; obchodzi mnie przeto nie państwowa strona kwestji, lecz społeczna, to jest ta, która wynika z inicjatywy samego społeczeństwa i działa niezależnie od państwa.

Odrodzenie Państwa łącznie ze zmianą szeregu warunków egzystencji społecznej, głównie pod wpływem wojny wszechświatowej, wywołały liczne rewizje zapatrywań przedwojennych. Mamy przed oczami prawie że generalną przemianę wartości, nieraz konieczną. Zróbmy jednak jedno zastrzeżenie. Rewizje poglądów przedwojennych ulegają przeważnie sile nastrojów, niezawsze dostatecznie kontrolowanych i nie opartych na krytycznej dyskusji publicznej. Decyduje nastrój, a nie argument.

Coś podobnego zachodzi z tematem wypisanym w nagłówku. Myśl demokratyczna bywa chrzczona z góry mianem taniego liberalizmu, zwietrzałego i przestarzałego, i odrzucana do lamusa, do kąta ze starem żelaziem. Nie brak i takich krytyków demokracji, co palcem pokazują na Rosję sowiecką i biadają jak stare kumoszki, oto, do czego prowadzi demokracja. Bo dla nich demokracja, to już nawet nie panowanie tłumu, ale motłochu, wszelkiego nieuctwa itd.

Wobec podobnych głosów — należy przypomnieć choć w paru słowach prawdziwą genezę demokracji. Źródłem jej przecie nie tylko liberalizm ekonomiczny, ale rzetelna walka kulturalna o prawa jednostki i człowieka. Co więcej, dla znakomitej większości krajów europejskich obowiązek równości i powszechnej służby wojsko-

wej z rosnącym przymusem powszechnych obowiązków podatkowych wytworzyła podłoże, na którym rozwija się konsekwencje demokratyczne.

Krytycy demokracji, pomijając ją, nie lubią powoływać się na fakty z zakresu życia rasy anglosaskiej, czy też świata francuskiego. Wolą przyswajać argumentami z historii lat ostatnich Rosji, Austrii, czy Berlina. Ale, na miły Bóg, wówczas wogóle nie będzie można się dogadać, podobnie jak nie mogę przecież pojmywać filozofji francuskiej politycznej XVIII w. w sposób, jak ją interpretowali Katarzyna II, Józef II, czy wreszcie Fryderyk II, wszyscy rzekomi wyznawcy filozofji oświecenia.

Wartości ideału demokratycznego nie można mierzyć przykładami, które stanowią zaprzeczenie lub degenerację tego, co rozumiemy przez prawdziwą demokrację. W ocenie jej wartości nie możemy się kierować historją państw zaborczych, które wszystkie bez wyjątku prowadziły zaciętą walkę z Polską, polskością, i demokracją na swoim własnym gruncie.

Nie było również miejsca w Polsce samej porozbiorowej na realne praktykowanie zasad demokracji. Życie nasze polityczne miało więcej charakter wewnętrzny, polegało na przeżywaniu pewnych myśli i ideałów, koncentrujących się w walce o niepodległość i w pracy nad pomnożeniem kultury narodowej. W tym jednak kierunku ruch demokratyczny ogólny XIX w. przyniósł nam szereg korzyści. I Polska wogóle na demokrację XIX w. nie może się skarżyć, chociaż demokracja zawiodła nas na niejednym polu. Naogół jednak nie można uważać ideału demokratycznego za przeżytek przeszłości.

Renesans tego ideału przyniósłby niewątpliwie więcej pożytku, opracowanie nanowo problemu demokracji dałoby rezultaty, conajmniej równe renesansom rozmaitych negacji doktryny demokratycznej, które to negacje są o wiele bardziej splotowane i zużyte w przeszłości, niż zdrowa demokracja.

Gdy myślę o tem, nasuwa się mi-

nowoli porównanie krytyki demokracji z krytyką naszych hymnów narodowych, w pierwszym rzędzie z krytyką hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła”. Czytałem niedawno uczony wywód o tem, że hymn ten zarówno pod względem melodji jak i treści nie odpowiada dzisiejszej odrodzonej Polsce. Zapewne, hymn ten jak każdy hymn prawdziwy zrodził się z przypadku, w środowisku żołnierskiem, które nie analizowało każdej strofy ze stanowiska historii i polityki. Być może a nawet prawdopodobnie stać nas dzisiaj na wytworzenie hymnu treścią i formą doskonalszego. A przecież, ten hymn tak krytykowany ma w sobie coś więcej niż treść i melodję. Z tym hymnem-piosenką zrosła się nasza historia XIX w., za ten hymn cierpiało tyle serc polskich; stał się on drogi tym milionom serc i powinien może wśród wszystkich przyszłych hymnów zajmować miejsce najdosłojniejsze i najdroższe. Już sama treść jego, będzie zawsze przypomnieniem tego, co Polsce odrodzonej i mocarstwowej zapominać nie wolno.

Podobnie, ma się rzecz z ideałem demokratycznym, w którym tkwi mocna i zdrowa treść. Wrogowie demokracji nie są zresztą tak naiwni, by nie pojmowali treści demokracji. Wiedzą dobrze, o co im idzie, i dlatego upraszczają przeważnie walkę z demokracją, identyfikując ją z ochłokracją, bądź też zapisując na rachunek demokracji wszelkie jej nadużycia i znieprawienia.

Zwłaszcza gdy idzie o Polskę, walka z demokracją przybiera formy groteskowe, ale także i obowiązujące. Albowiem wszystko to czego Państwo i społeczeństwo nie mogły spełnić, z powodu niesłuchania wyjątkowych i ciężkich warunków, zapisuje się na debet demokracji. Byłby to temat nie na jeden ale na dziesięć odczytów. Ograniczając się wskażemy na jeden teren, na którym demokracja miała i ma wdzięczny teren działania, a jest nim praca narodowa, praca nad pomnożeniem kultury narodowej i rozwojem świadomości narodowej.

Zagadnienie narodowe wiąże się naturalnie bardzo ściśle z Państwem i

jego organizacją. Nie wynika stąd jednak, by odrodzenie i posiadanie własnego Państwa zwalniało nas od troski o rozwój pracy narodowej. Pracy tej niepodobna retaryzować; gdyby nam się to jednak udało, żeby na tem wyszły i Państwo i Naród. Praca nad doskonaleniem naszej sprawności państwowej wymaga niezależnie od działalności organów Państwa inicjatywy prywatnej i inicjatywy społeczeństwa. Cóż dopiero praca w środowisku społecznym, jakim jest Naród. Pojęcie geograficzne Narodu polskiego nie pokrywa się z pojęciem Państwa; a przytem pojęcie to odpowiada zbiorowisku delikatnemu duchowo w najwyższym stopniu, które ulega najlżejszym podmuchom myśli ludzkiej w jej najrozmaitszych przejawach.

Naród nasz, jakkolwiek osiągnął znaczne postępy w kierunku natężenia świadomości narodowej i zunifikowania narodowego naszej bryły etnograficznej, daleki jest jeszcze od osiągnięcia rezultatów ostatecznych, od właściwego celu. Raczej możnaby stwierdzić, że nie osiągnęliśmy linii średniej.

Olbrzymie masy polskie siedzą w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Warunki ich bytu narodowego po wojnie pogorszyły się; nigdy jednak nie były doskonałe, nie mogły się mierzyć z tem, co w Ameryce osiągnęli Irlandczycy, a także Niemcy. Nigdy również wymiana dóbr narodowych między Polonią amerykańską a matczyną nie stała na zadowalającej wysokości. Dobrych sześć do siedmiu milionów Polaków mieszka poza granicami odrodzonego polskiego Państwa, i ich formy współżycia z nami wybiegają daleko poza to, co jest osiągalne w promieniu i za pośrednictwem działalności Państwa. A przecież rzecz ta dotyczy w wysokim stopniu tej jednolitej masy polskiej, która nadal pozostaje pod zaborem pruskim.

Zagadnienie posiada również swoją stronę wewnętrzną. Przebieg plebiscytów pouczył nas, że znaczne części naszej bryły etnograficznej nie są narodowo uświadomione. Możemy śmiało powiedzieć, że i wewnątrz naszych granic państwowych żyją znacz-



## KRONIKA

GRUDNIA

15

SOBOTA

KALENDARZ

Rz.-kat. Wiktora

Gr.-kat. Awakuna

Wschód słońca g 7 m 37

Zachód " " 15 " 24

Długość dnia g 7 m 50

## LWOWSKA

## TEATR WIELKI.

Sobota, 15 grudnia, o godz. 3-ciej popoł.: „Straszny Dwór“, przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota, 15 grudnia, o godz. 7-30 wiecz.: „Jedna jedyna noc“.

Niedziela, 16 grudnia, o godz. 3-30 popoł.: „Moralność pani Dulskiej“.

Niedziela, 16 grudnia, o godz. 7-30 wiecz.: „Kleynoty Madonny“.

Poniedziałek, 17 grudnia, o godz. 7-30 wiecz.: „Jedna jedyna noc“.

## TEATR MAŁY.

Sobota, 15 bm., godz. 7-30 wiecz.: „Czy Anna jest panna?“. Występ Rewji Poznańskiej.

Niedziela, 16 bm., godz. 4 popoł.: „Czy Anna jest panna?“. Występ Rewji Poznańskiej. Ceny zmniejszone.

Niedziela, 16 bm., godz. 7-30 wiecz.: „Czy Anna jest panna?“. Pożegnalny występ Rewji Poznańskiej.

Popołudniówka niedzielna w Teatrze Małym zapowiada się nader interesująco dla zwolenników tańca, piosenki i humoru. Wypełni ją występ Rewji Poznańskiej w swym popisowym repertuarze w najnowszej rewji „Czy Anna jest panna?“. Ceny miejsc na to przedstawienie zmniejszone.

Koncert kompozytorski Witolda Friemanna odbędzie się dzisiaj, w sobotę, w sali Kasyna i Koła lit.-art. Program obejmuje najnowsze utwory, jak fortepianowa Suita i pie-

ne masy rdzennych Polaków. dla których obcym jest czynny i odpowiedzialny stosunek do zagadnień polskości.

W powyższem postawieniu kwestji niema nic z nacjonalizmu, który w zasadzie można już dzisiaj uważać za przeżytek, z którego resztek polskość szybko się otrząśnie. Naród polski potrzebował w swoim czasie nawet nacjonalizmu, jako broni przeciw najeźdźcom, którym z pomocą skwapliwie podążyły niektóre nasze dzisiejsze mniejszości narodowe, dla których nacjonalizm jest alfą i omegą ich własnych skromnych zaczątków narodowych. My dzisiaj nacjonalizmu nie potrzebujemy, z tego jednak nie wynika, byśmy mieli ulegać narodowemu kwietyzmowi, który jest stokroć gorszy od nacjonalizmu.

Nasuwa mi się tutaj jedna nieco uboczna uwaga. Krytykę nacjonalizmu działają często tak jak ci, co zwalczają systemy ochłokracji. Krytykując ochłokrację, zwalczają najniebezpieczniej demokrację; inni znowu zwalczając nacjonalizm, bądź propagują kwietyzm, bądź zaniedbują obowiązek czynnej pracy narodowej, który jest jednym z najświętszych obowiązków cywilizowanego człowieka.

Obowiązek pracy narodowej, obowiązek obrony narodowej, obowiązek niezaprzeczania żywiołu polskiego na łup germanizacji, rusyfikacji czy nawet rutinizacji, wyznawały wszystkie poważne kierunki myśli naszej, i nie tylko kierunek demokratyczno-narodowy. Z historii naszej wynika pewnik, ustalony w nauce przez szkołę historyczną krakowską z Józefem Szujskim na czele. godny zapamiętania. Ekspansja nasza na szerokich wschodnich przestrzeniach jagiellońskiej Polski i Litwy dokonywała się z oczywistą zaturą żywiołu polskiego, w dysproporcji do sił, jakimi rozporządzał państwowo-twórczy czynnik, jakim był Naród Polski. Z tego względu nasza dzisiejsza granica wschodnia i stosunek ilościowy w obrębie Państwa żywiołu polskiego do t. zw. mniejszości narodowych, odpowiada rzeczywistej sile, na jaką Naród nasz stać, by to Państwo utrzymać, z czym

O czym LWÓW mówi! W Kaw. LOUVRE 16 1. m.

**Mr. Charly Roberts** ♦ **„DZIWO ANATOMJI!“** ♦ **człowiek - żaba - bez kości!**  
oraz **10 wspaniałych atrakcyjnych numerów** dotychczas we Lwowie niewidzianych. Początek programu o 10-tej wieczór!  
Drugi program w barze od 12-30. **Koncert pierwsz. orkiestry** codziennie od 8-30 godz.

śni do słów Staffa. Poraz pierwszy będą również wykonane skrzypcowe utwory. Jako wykonawcy wystąpią: sam kompozytor, dr. Zofja Drexler-Pasławska (śpiew) i prof. Józef Cerner (skrzypce). Koncert ten zapowiada się doskonale i da publiczności sposobność do serdecznego pożegnania kompozytora, który w najbliższych dniach opuszcza nasze miasto.

**Podziękowanie Hoovera.** W odpowiedzi na telegram gratulacyjny, wysłany do nowo wybranego Prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie otrzymała od Prezydenta Hoovera list, w którym potwierdza odbiór przesłanych mu życzeń i wyraża serdeczne podziękowanie za uprzejmość Izby.

**Magistrat przypomina,** że z dniem 15 b. m., t. j. od soboty, nie wolno w Zakładach przemysłowych używać do przerobu mąki pszennej, jakościowo lepszej niż 65%. Nie stosujący się do tego rozporządzenia, narażają się na konfiskatę przerobów mąki i dotkliwe kary administracyjne.

**Opieka nad dziećmi umysłowo chorymi i nienormalnymi.** Jako dalszy cykl wykładów zorganizowanych przez Zarząd miasta w sprawie opieki nad dziećmi umysłowo choremi i nienormalnymi, w dniu 17 grudnia w poniedziałek, docent dr. Adrian Demianowski wygłosi wykład p. t. »Ogólna

etjologia nerwowości u dziecka«. Ponadto zgłosili wykłady prof. dr. Halban, prym. dr. Domaszewicz, prof. dr. Sieradzki i dr. Marja Demianowska. Wykład docenta Demianowskiego odbędzie się na Klinice chorób dziecięcych, o miejscu i terminie innych wykładów Wydział IV. Magistratu zawiadomi interesowanych.

## STOLECZNA

**Gmachy dla kontroli Państwa.** Najwyższa Izba Kontroli Państwa zamierza przystąpić w roku przyszłym do budowy własnego gmachu w Warszawie. W r. p. ma też być wybudowany gmach dla Okręgowej Izby Kontroli Państwa w Brześciu n. Bugiem.

**P. W. K. na znaczkach pocztowych.** Poczta polska wprowadza w grudniu b. r. w obieg nowe znaczki pocztowe, wartości 25 gr. z odpowiednim rysunkiem i napisem »Powszechna Wystawa Krajowa«.

## KRAJOWA

**Tarnopol. Udaremnienie czynności urzędowej.** Tutejszy Wydział Śl. aresztował Kazimierza Kornickiego, lat 29, Rusina, kierownika kina „Mars“ w Tarnopolu, za to, że udaremniał czynność urzędową z wywiadcom, obrzucił ich obelgami i nie dopuścił do sprowadzenia podejrzanego o kradzież biletera tego kina Jana Iwaniewskiego. Kor-

czliwość i pełnię poczucia rzeczywistego równouprawnienia.

Pamiętajmy także, że wszechstronna ewentualna opieka Państwa nad polskością, to nie tylko zetaty-zowanie polskości, co prowadziłoby do jej usztywnienia i osłabienia zdolności rozwojowych, ale wprost do najbardziej egoistycznego nacjonalizmu, którego nie chcemy.

Zastanawiając się nad tem, jakimi drogami można osiągnąć pogłębienie koniecznej pracy narodowej, z inicjatywy samego społeczeństwa, dochodzę do konkluzji, że taką drogą najwłaściwszą jest ideał demokratyczny i praca demokratyczna. Ideał demokratyczny, polegający na starem hasle, wolni z wolnymi i równi z równymi, ma to do siebie, że w jednostce, do której dociera, budzi uczucia szlachetniejsze i szlachetną żądzę wysiłku, by sprostać ideałowi, który się do niego zbliża. Ideał demokratyczny sprawił to już w znacznej mierze w XIX. w., porywając masy za sobą i budząc je wszystkich do życia narodowego, zdobywając dla idei narodu najbardziej upośledzone elementy etniczne, najsilniej odpychane od stołu państwowo-histerycznego.

Ten wzniosły ideał demokratyczno-narodowy, daleki od nazwy i treści stronnictwa teje nazwy, stanowi kosztowną i najwyższą asekurację Państwa, i w tym punkcie musimy dotknąć kwestji stosunku idei narodowej do Państwa. Pouczeniu katastrofą roz-biorów, rozumiemy, że Państwo nasze może być i w przyszłości narażone na wielkie nieszczęścia, a nawet na grozę katastrof. Na ten wypadek uświadomiony naród staje się jedyną ostoją swego Państwa, którego nie przełamają ani obce intrygi, ani obce złoto, ani obce bagnety. Otóż, pracując nad odrodzeniem maszyny państwowej w jej najrozmaitszych rozgałęzieniach i przejawach, musimy pracować równolegle na najrozmaitszych samopomocowych rozgałęzieniach roboty narodowej, budując mocny czynnik wolnej i rzetelnie demokratycznej inicjatywy.

Młodzież demokratyczna śmiało przeto może i powinna przyznawać się

nicki zostanie oddany Prokuraturze w Tarnopolu.

**Grudziądz. Tragiczny wypadek.** W dniu wczorajszym w jednej z wsi pod Grudziądem wydarzył się tragiczny wypadek, w którym straciło życie 5 dzieci w wieku od 2 do 9 lat. Mianowicie gospodarz Widomski wraz z żoną wyjechał za interesami do sąsiedniej wsi, pozostawiając w domu dzieci w zamkniętym pokoju. W pokoju tym przedtem napalono w żelaznym piecyku. Kiedy w dwie godziny później Widomscy wrócili do domu, nie mogli się dostać do wnętrza. Wobec tego wybili okno, przez które zaczął się wydobywać ostry zapach czadu. Po wejściu do pokoju Widomscy zastali wszystkie dzieci martwe. Mimo natychmiastowych zabiegów lekarskich nie udało się żadnego z nich przywrócić do życia. Powodem tragicznego wypadku była zła oprawa rury pieca żelaznego. Wypadek ten wywołał w całej okolicy przynębiające wrażenie.

**Gdynia. Rozwój wybrzeża polskiego.** Ministerstwo Przemysłu i Handlu ma przystąpić w roku przyszłym do budowy przystani pasażerskiej w Orłowie, między Gdynią a Zoppotami.

## ZEGAREK



do sztandaru demokracji, najlepiej bez żadnych przymiotników. Demokracja jest bowiem prawdziwa jedna, i wynika z rozwoju nowożytnych cywilizowanych społeczeństw, gdzie Polska stała nie na ostatnim miejscu. Niema demokracji, ani katolickiej, ani protestanckiej, jest to bowiem idea polityczna, która wiąże się naturalnie z treścią religji i kościołów, ale nie jest religją i nie jest kościołem. Niema również demokracji, innej, kapitalistycznej, a innej znowu socjalistycznej. Tego rodzaju obroże przymiotnikowe właściwie ograniczają pojęcie demokracji. Jeżeli jestem katolikiem, nie mogę być tylko polskim, lub tylko niemieckim, czy jakimś innym katolikiem, tylko katolikiem bez przymiotnika, z wyjątkiem katolika rzymskiego.

Ciesząc się z tego, że znaczne odłamy młodzieży przyznają się do służby na rzecz idei demokratycznej, chciałbym dotknąć jednej jeszcze kwestji. Rewidując pojęcia przedwojenne, przekonaliśmy się, że ideału demokracji nie można odrzucać, jest on ciągle świeży i silny, i domaga się należytej restytucji. Nie chcemy także pozbawiać się tego dorobku narodowego, który dała nam Polska w dobie roz-biorów w postaci typu i ideału naszej młodzieży, tej rzeczywiście czynnej, co cierpiała za każdy odruch śmielszy cywilizacyjnie i za pracę nad polskością.

Nie możemy zgodzić się łatwym sercem na to, by ideałem naszej dzisiejszej młodzieży stał się jedynie wysportowany Anglik czy Amerykanin, nie mający pozatem pojęcia o Bożym świecie. Politykomanja młodzieży, pają-dokracja narodowa i polityczna, jest nieszczęściem, ale nieszczęściem także jest ograniczoność i czysta fachowość młodzieży cudzoziemskiej, która nie pyta o nic po za chlebem. Młodzież demokratyczna ma tak piękne tradycje Polski porozbiorowej, że i ten ideał demokratyczny powinniśmy utrzymać przy życiu i uczynić go zawsze żywym narzędziem w służbie naszej rodzimej cywilizacji.



## Lugano, perła włoskiej Szwajcarji.

Lugano małe miasteczko szwajcarskie, staje się z dniem dzisiejszym jedną z tych miejscowości, które w historii dyplomacji odgrywać będą pewną rolę. Jest to istna perła włoskiej Szwajcarji obdarzona niezwykle szczerymi skarbami przyrody, niebywale barwna i kolorowa. Miejscowość sama licząca kilkanaście tysięcy mieszkańców, to jeden z wielu etapów linii kolejowej Medjolan Zurych, Medjolan - Lugano, mającej najdogodniejsze połączenie między Włochami i Niemcami. Lugano odległe jest o dwie godziny jazdy koleją od Medjolanu, o godzinę od granicy włosko-szwajcarskiej Belinzony. Królujące nad przepięknymi jeziorami Locarneńskim i Lago Maggiore, kolorytem, obszarem i malowniczością brzegów jezioro lugańskie jest istną wizją włoską, rzuconą na tło olbrzymich szczytów. Łagodniejsze od ostrego nieco jeziora Garda, wprost spalne w porównaniu z jeziorami północno-szwajcarskimi, jest Lugano nie tylko przepięknym miasteczkiem staro-włoskim, o wąskich uliczkach, romantycznych budowlach i amfiteatralnej budowie i istic już szwajcarskiej czystości ale również miejscem wędrówek tych którzy życie i nerwy niszczą po olbrzymich ciasnych koszarach wielkich miast. Dookoła miasteczka rozsiane są dziesiątki małych, malowniczych miejscowości. Jedną z nich nazwano Lugano-Paradiso. Nikt, kto w niej przepędził choćby kilka godzin nie uważa, by nazwa ta była przesadą.

Jeszcze jedną zaletę ma miasteczko, o którym piszemy — olbrzymią różnorodność wrażeń. Jeżeli masz ochotę, możesz cały dzień włożyć się po mieście, siedzieć u wytwornego Zalewskiego, zwanego tu Huguenin, możesz pójść wieczorem do kasyna na »ostatnią« nowość (Asta Nielsen jest jeszcze uważana za objawienie!), zagrać w mechaniczno zegarową ruletę. Jeżeliś amatorem gór, kolarstwa, zawiezie cię na wspaniałe szczyty San Salvatore lub Monte Bre, z których widok się otwiera nieskończony na całą Szwajcarję, na Włochy, z lśniącym na horyzoncie Medjolanem, Wenecją. Gdyś amatorem wsi, wsiadasz w kolejkę elektryczną i po upływie



# „HUDSEXWAY“

Sp. z ogr. odp.

Gdańsk, Reitergasse 12-15

Gener. Przedstawicielstwo na Polskę i w. m. Gdańsk:

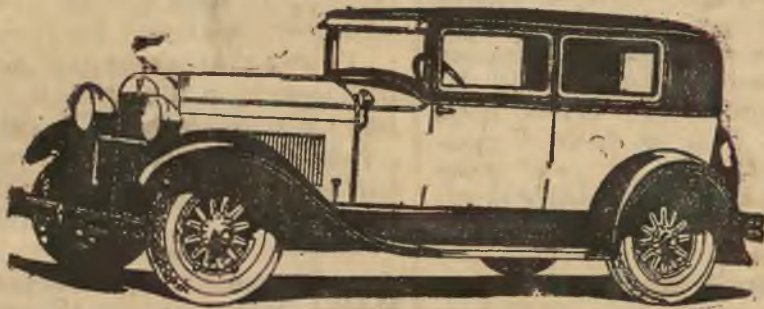


## „HUDSON-ESSEX MOTOR CAR COMPANY, Detroit, U. S. A.

komunikuje, iż zastępstwa lokalne znakomitych wozów

# „HUDSON“ i „ESSEX“

zleciło następującym firmom: Warszawa — „Motofors“ Sp. z o. o., Kredytowa 9. Łódź Hugon Strohbach, Ewangelicka 5. Lwów „Auto-Palais“, Jagiellońska 20. Gdańsk — Otto Albert Poznań — Szafarkiewicz i Menzel, Wały Wazów 22. Katowice — Inż. S. Hoehermann Sp. z o. o., Wita Stwosza 3. Białystok — „Brosexauto“ Sp. z o. o., Sienkiewicza 12. Przedstawicielstwa w Krakowie, Wilnie i Lublinie w organizacji.



HUDSON

Tak więc:

	Cena dotych- czasowa	Cena obecna f-co Gdańsk
Limuzyna 4-drzwiowa „Sedan“ dolarów . . . .	1.960	dol. 1.545
Limuzyna dwudrzwiowa „Coach“ dolarów . .	1.850	dol. 1.465
Podwozie dolarów . . . .	1.060	dol. 935
Zderzaki za oddzielną dopłatą.		



ESSEX

Tak wydatne „obniżenie cen nie wpłynęło bynajmniej na pogorszenie wozu, o którego znakomitych zaletach przekonacie się przy demonstracji, którą uskuteczni najbliższy przedstawiciel

## Nowy lokaut w Niemczech.

Warszawa. 14 grudnia. (AW). Rokowania w sprawie likwidacji sporu między pracodawcami i pracownikami w zachodnio-saskim przemyśle tekstylnym rozbiły się ostatecznie. W kołach dobrze poinformowanych spodziewają

się obecnie, że przemysłowcy tej branży w najbliższych dniach wypowiedzą pracę przeszło półmilionowej rzeszy robotników przemysłu włókienniczego. Prawdopodobnie rząd podejmie akcję pośredniczącą.

pół godziny jesteś w głuchej campagnii włoskiej, otulonej lasami, nie znającej jeszcze wszystkich chwytów kultury. A jeżeli poprostu chcesz, by się przed oczyma przesunął kalejdoskop wrażeń, siadasz na statek, opływający całe jezioro w ciągu kilku godzin, wchłaniasz łagodność stoków, malowniczość brzegów.

K. P.

## XLVIII.

Przez cały następny dzień Kitty myślała o klasztorze, a nazajutrz zaraz po wyjściu Waltera, wzięwszy ze sobą swoją amah, by się zajęła sprowadzeniem lektyk, przeprowadziła się przez rzekę. Był wczesny ranek, i Chińczycy, stłoczeni na promie, niektórzy w niebieskich bawełnianych szatach chłopskich, inni w czarnych, przybieranych przez wyższe warstwy miejskie, czynili wrażenie umarłych, przewożonych do krainy cieniów. Wysiadłszy na brzegu, zatrzymali się przez chwilę u przystani w niepewności, jakgdyby nie wiedzieli, dokąd się udać, poczem rozpraszali się i po dwóch, trzech wolnym krokiem, szli pod górę.

O tej godzinie ulice miejskie były puste, i miało się wrażenie, że miasto wymarło. Rzadcy przechodnie, zadowoleni w swych ponurych myślach, wyglądali raczej na widma. Na niebie nie było ani jednej chmurki, a poranne słońce oblewało ulice łagodnym światłem. Trudno było sobie wyobrazić, że w ten błogosławiony, świeży i uśmiechnięty poranek miasto duśliło się w szponach nieludzkiej zarazy jak człowiek, schwytany za gardło przez szaleńca. Niepodobna było uwierzyć, by przyroda (błękit nieba był czysty jak serce dziecięce) mogła pozostać tak obojętna, gdy ludzie wili się w mękach i grozie śmierci. Gdy lektyki zatrzymały się przed klasztorem, żebrak jakiś podniósł się z przed progu i wyciągnął rękę po jałmużnę. Skrósł dziur jego brudnych łachmanów, jakby zebranych na śmietniku, przeglądając cia-

ło, twarde, szorstkie i opalone jak skóra kozy; bosc nogi były wychudzone, a głowa z rozartowaną szopą siwych włosów, o zapadłych policzkach i dziurawych oczach, była głową obłąkanego. Kitty cofnęła się, przerażona, a tragarze lektyki brutalnie go odepchnęli, nie ustawał jednak w natręctwie i Kitty, chcąc się go pozbyć, ze wstrętem rzuciła mu drobną monetę.

Otworzono im drzwi, i amah wytłumaczyła furtjance, że jej pani pragnie się widzieć z Matką Przełożoną. Wprowadzona do znanej jej już rozmównicy, dusznej, jak gdyby nigdy nie otwierano w niej okien, Kitty czekała tak długo, że myślała już, że nie zawiadomiono kogo należało o jej przybyciu. Wreszcie ukazała się Matka Przełożona.

— Proszę przebaczyć, że dałam tak długo czekać na siebie. Nie spodziewałam się przybycia pani i byłam zajęta.

— Przepraszam, że przeszkadzam. Lękam się, że przybyłam w niewłaściwej chwili.

Matka Przełożona uśmiechnęła się do niej swoim poważnym uśmiechem i poprosiła, by spoczęła. Ale Kitty uważała, że oczy jej były opuchnięte. Widoczne było, że płakała. Zdziwiło ją to niepomiernie: uważała dotychczas Matkę Przełożoną za osobę, zupełnie nieczulą na ziemskie troski.

— Obawiam się, że stało się coś złego — wyjąkała. — Może lepiej, żebyś odeszła? Przyjdę kiedy indziej.

— Nie, nie. Niech pani mi powie, czem mogę służyć. Jedną z naszych sióstr umarła tej nocy.

Głos jej zadrżał, i oczy napędlili się łzami.

— Nie powinnam się martwić, wiem przecież, że jej pełna prostoty i dobroci dusza napewno poszła wprost do nieba; to była święta; ale tak trudno czasem przemóc w sobie słabość ducha. Niestety, nie zawsze umiem być rozsądną.

— Jakże mi żal! Jakże mi strasznie żal — rzekła Kitty ze łkaniem w głosie.

— Była jedną z tych sióstr, które przyjechały razem ze mną przed dziesięcioma laty. Już tylko trzy nas zostało. Pamiętam, jak odbijając z przystani w Marsylii, stałyśmy wszystkie na rufie i gdyśmy ujrzęły złoty posąg Matki Boskiej, zmówiłyśmy wspólnie pacierz. Najgorętszym moim życzeniem od chwili wstąpienia do zakonu było móc wyjechać do Chin, a jednak, gdy ziemia francuska zaczęła znikać z moich oczu, nie mogłam wstrzymać się od płaczu. Byłam przełożoną; dawałam zły przykład moim córkom. Wtedy siostra Franciszka Ksawera — takie było imię zakonne zmarłej tej nocy siostry — wzięła mnie za rękę i powiedziała, żebyś się nie martwiła, bo »gdziekolwiek będziemy, Bóg i Francja będą z nami«.

Ból czysto ludzki, z którym daremnie walczyła, i wysilek, z jakim starała się powstrzymać łzy, przeczące jej wierze i rozsądkowi, wykrzywiły jej surową, piękną twarz. Kitty odwróciła od niej oczy. Czuli, że przyglądanie się tej ciężkiej walce byłoby niedyskrecją.

(C. d. n.)

W. SOMERSET MAUGHAM. 42)

## Malowana zasłona.

Głos jego dźwięczał znużeniem. Zaczyna ją nierozumieć. Czemuż nie mógł zrozumieć tego, co dla niej było tak jasne? Dlaczego nie chciał pojąć, że wobec tej grozy śmierci, pod której cieniem znajdowali się oboje, wobec tego przejmującego wciąż piękna, którego przeblisk było jej danem uchwycić dzisiaj, ich własne sprawy były tak znikome. Jakież to mogło mieć znaczenie, że lekkomyślna kobieta popełniła cudzołóstwo? I poci jej małżonek miał sobie w obliczu tej wzniosłości zaprzętać głowę taką marnotą? Dziwiło ją to, że Walter, taki skądinąd roztropny, miał tak małe poczucie proporcji. Dlatego, że przybrał w bogate szaty lalkę i postawił ją w świątyni, by ją móc uwielbiać, a potem przekonał się, że jest napętliona trocinami, nie mógł przebaczyć ani jej, ani sobie. Zbudował sobie gmach uludy, a gdy prawda strzaskała kruchą budowę, uwierzył, że rzeczywistość została rozbita. Tak jest, nie mógł jej przebaczyć, gdyż nie mógł przebaczyć sobie samemu.

Zdawało jej się, że westchnął, rzuciła nań szybkie spojrzenie. I nagle uderzyła ją myśl, która zaparła jej dech. Z trudem stłumiła krzyk, który ją dławiał.

Czy to możliwe, by serce jego zostało złamane?



## NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

Uroczysty obchód 150-ej rocznicy urodzin Hoene-Wrońskiego w Warszawie. W dniu 16 b. m. w niedzielę, odbędzie się w Warszawie uroczysty obchód 150-ej rocznicy urodzin wielkiego filozofa polskiego Józefa Marii Hoene-Wrońskiego. Wysoki protektorat nad obchodem objął Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Ignacy Mościcki. W skład komitetu obchodu wchodzi: pp. Chomicz Paulin, Czajkowski Michał, Dickstein Samuel, Jankowski Józef, Kozerski Adolf, Kozłowski W. M., Kubacki Kornel, Przesmycki Zenon i Święcicki Bolesław. Program obchodu przewiduje: o godz. 12.30 uroczyste nabożeństwo w Katedrze Św. Jana, Mszę świętą odprawi J. E. Ks. Kardynał Kakowski, przemówienie wygłosi J. E. Ks. Biskup Szlagowski. O godz. 17-ej w Ratuszu w sali Rady Miejskiej uroczysta akademja, na której przemawiać będą: Paulin Chomicz, Michał Czajkowski, prof. W. M. Kozłowski. Uroczystość zakończy się częścią koncertową.

Odkrycia archeologiczne w Koryncie. Dr. T. Leslie Sheer, profesor

Uniwersytetu w Princeton (Stany Zjednoczone) odkrył w Koryncie w czasie prac wykopaliskowych olbrzymich rozmiarów teatr, posiadający 20 tys. miejsc, pochodzący z przed 15-tu wieków. Gmach ten posiada 130 metrów średnicy, zbudowany jest z kamienia i marmuru. Ściany zdobione są freskami o motywach sportowych. Tenże uczony odkrył poza murami stałego miasteczka cmentarz, pochodzący z V-go wieku przed narodzeniem Chrystusa. Znalezione tam sarkofagi zawierały znaczną ilość przedmiotów z brązu oraz cenne wazy. Niżej nieco na zboczu wzgórza odkrył on inny budynek teatralny o mniejszych rozmiarach.

Zjazd b. wychowanków liceum Krzemienieckiego. Pod protektoratem p. Poniatowskiego, kuratora Liceum Krzemienieckiego, b. posła na Sejm, odbędzie się w Krzemieńcu pierwszy doroczny zjazd b. wychowanków Liceum Krzemienieckiego. Obrady trwać będą od dn. 30 b. m. do dn. 1 stycznia 1929 r. Zjazd ma na celu nawiązanie łączności moralnej między b. wychowankami Liceum Krzemienieckiego oraz propagandę kół Przyjaciół akademika wśród społeczeństwa wołyńskiego.

## SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

Jan Marjan Dąbrowa: »Telewizor Orkisz«, powieść fantastyczna z 10 ilustracjami. Lwów-Warszawa. Książnica-Atlas 1929.

Verne znalazł w Polsce godnego imienia epigona: P. Jan Marjan Dąbrowa uraczył młodzież powieścią fantastyczną, która zyska sobie niezawodnie poklask gorący w szerokich kołach czytelników. Verne operował pod wodą, podniecając fantazję młodych, pragnących iść w zawody z największymi choćby przeciwnościami. Czasy się zmieniły, marzenia Vernego przyoblały się w rzeczywistość; najnowsze wynalazki pobili nawet fantastyczne wymysły popularnego powieściopisarza. P. Dąbrowa operuje w powietrzu, wciągając w opowieść swą czwórkę uczonych, z Polakiem Orkiszem w ich

gronie. Fabuła rozgrywa się po r. 1840, Polska posiada dalej dwu niemiłych sąsiadów: komunistyczną Eurazję na Wschodzie i monarchistyczną Mitropę na Zachodzie. Oba państwa wysilają się, by w najbliższej przyszłości zniszczyć Polskę najazdem samolotów, obsługiwanych siłą popędową bez pomocy ludzi. Garstka uczonych na odludnej amerykańskiej wyspie, pracuje ze swej strony nad zniweczeniem tych światoburczych planów i projektów. Walka dwu potęg, wzajemne ich zmagania się, stanowią tło powieści, naprawdę interesującej, trzymającej czytelnika w bezustannym napięciu.

Powieść tę czytał w rękopisie F. A. Ossendowski i w liście swym do wydawcy tak się o niej wyraził: »Cieszę się, że młodzież nasza będzie miała

dobrą książkę. Powieść napisana jest z amerykańskim zacięciem, jednym pędem, wirem akcji... Autor dał wiązankę faktów naukowych, podanych zajmująco i ze znajomością rzeczy, wskazał szereg zjawisk politycznych, posiadających pierwszorzędne znaczenie w dobie obecnej, zmanifestował pokojowe dążenie Polski, która nigdy nie napada, lecz bronić się potrafi tego. Jest jeszcze jeden moment, z mego punktu widzenia, bardzo doniosłego znaczenia. Autor wierzy, że polska myśl naukowa i wynalazcza pracuje nad najżywniejszymi zagadnieniami chwili i że w razie potrzeby, będzie mogła się przeciwstawić innym państwom, gdyby zamierzały one zagrozić istnieniu Rzeczypospolitej. Podzielać z całą siłą i przekonaniem wiarę autora. Więc i z tego powodu nowa powieść zostanie przyjęta życzliwie«.

Ossendowski nie pomylił się, wartość powieści p. Dąbrowy ocenił trafnie i przekonująco. Dla dorastającej młodzieży prezent to gwiazdkowy bardzo sympatyczny i pożądany.

—mre.—

»Weź mnie z sobą«. Poznań 1928. Nakład księgarni K. Rzepeckiego T. I.—III.

Trzy wartościowe i zajmujące powieści puściła w świat Wielkopolska Księgarnia nakładowa K. Rzepeckiego w Poznaniu, rozpoczynając wydawnictwo nowej biblioteki, zaopatrzonej frapującym tytułem: »Weź mnie z sobą«.

Tom I-szy omawianej biblioteki przynosi powieść Stelli Olgierd p. t. »Czarownica«, osnutą na tle historycznym. Treść jej stanowi mało dotychczas wystykany w beletrystyce motyw małżeństwa Zygmunta Augusta z Elżbietą Austrijską. Wśród wielu królowych polskich mało która doczekała się miejsca w literaturze. Życie prywatne naszych monarchów pozostało na oświecenia niedostatecznie wyszukaną skarbnicą. Tem bardziej należy się uznanie p. Stelli Olgierd, że sięgnęła do tej bogatej dziedziny i wydobyła

wiele ciekawych a nieznanych niemał szczegółów patrząc od tej drugiej, »codziennej strony« na życie i charakter wybitnych postaci historycznych. Dała plastyczne zarysy sylwet obu królów, ojca tudzież syna i ich małżonek, przewrotnej Bony i uroczej młodzieńkiej »Halzbiety«.

Powieść M. H. Szpyrkówny p. t. »Nena zaczyna żyć« — zajęła drugie miejsce biblioteki. Subtelna analiza duszy dziecka, duszy przedwcześnie smutnej i samotnej została w tej powieści przeprowadzona w sposób zasługujący na pełne uznanie. Autorka obróciła tu oryginalny punkt patrzenia na świat przez pryzmat oczu dziecięcych, zwróciła to zaś tak dobrze, tak prawdziwie, że podziwiać należy jej intuicję kobiecą, pozwalającą przedzierzgać się dorosłemu człowiekowi w smutną małą »Nenę«. Dziwaczne to zdrobnienie imienia Ireny nosi bohaterka powieści, dziewczynka wzrastająca w ciężkiej atmosferze najdrażliwszych powłok życiowych matki, a po jej śmierci w chłodzie i pustce sieroctwa. Głębia ujęcia zagadnień psychologicznych świetny styl, plastyka w przedstawieniu osób tudzież sytuacji, a przede wszystkim siła uczucia daje tej książce nieprzeciętną wartość i dostarcza czytelnikowi prawdziwych, szlachetnych wzruszeń, pobudzając zarazem do licznych refleksyj na temat dusz dziecięcych.

Tomik trzeci, pióra Antoniego Marczyńskiego opatrzony jest tytułem: »Wyspa nieznana«. W opowieści tej fantazja autora wyczarowała z fal oceanu nieznana wyspę, otoczoną wieńcem gór wulkanicznych, a zamieszkałą przez potomków dawnych Fenicjan-Punijczyków. Na tej to wyspie rozgrywa się akcja powieści opowiedziana żywo i zajmująco. Szkoda tylko, że autor przerywa ją w najciekawszym miejscu, obiecując ciąg dalszy w następnej części, która nosić ma tytuł »Mścicielka«. Nabędzie ją niewątpliwie każdy, kto przeczytał część pierwszą. Dowcipny sposób jednania sobie czytelników, dostosowany do czasów powojennego zbiedzenia sfer inteligentnych.

Nit.

## SPRAWY GOSPODARCZE.

### Obrót towarowy pomiędzy Polską a Niemcami.

Zdawaćby się mogło, że trwająca już od czterech prawie lat wojna celna z Niemcami wytworzyła istotnie bariery nieprzepuszczalne dla obrotu towarowego. W rzeczywistości tak nie jest i obrót ten obraca się nadal w poważnych rozmiarach, — jak to wykazują przytoczone poniżej cyfry. Na ten dalej trwający kontakt handlowy z Niemcami złożyły się zaś w pierwszym rzędzie trzy poważne czynniki: 1) dokładna znajomość naszego rynku towarowego i pieniężnego przez Niemców; 2) niechęć naszego świata kupieckiego i przemysłowego do angażowania się w stosunki handlowe z krajami dalej położonemi; 3) ścisły związek zachodzący między niemiecką a polską częścią Górnego Śląska.

Otóż Niemcy partycypują w naszej wymianie zagranicznej w wysokości około 30%, przyczem przywóz z Niemiec wyniósł w 1926 — 363,359.000 zł., w r. 1927 — 736,712.000 zł., za pierwszych ośm miesięcy br. 615,116.000 zł. Wywóz zaś do Niemiec wyniósł w r. 1926 — 568,481.000 zł., w r. 1927 — 804,706.000 zł., w pierwszych 8 miesiącach br. 538,015.000 zł. W ślad za tem saldo dodatnie na naszą rzecz wyrażało się w r. 1926 sumą 205,122.000 zł., w r. 1927 sumą 67,994.000 zł., zaś w roku bieżącym zmieniło się ono w saldo ujemne osiągające 77,101.000 zł. Przywóz niemiecki w porównaniu z ogólnym przywozem do Polski wynosił w r. 1926 — 23,6%, w r. 1927

25,5%, w r. 1928 — 26,7% zaś wywóz z Polski do Niemiec w tych samych latach 25,3%, 32% i 33,6%. Niemcy partycypują w naszym imporcie prawie we wszystkich towarach, przyczem minerały, farby, barwniki, materiały elektrotechniczne, papier oraz książki i obrazy zajmują 50% importu niemieckiego.

Stwierdzić też należy, że import towarów zakazanych do przywozu z Niemiec, odbywający się na podstawie zezwoleń Ministerstwa Przemysłu i Handlu wynosił 9% ogólnego przywozu z Niemiec i wyrażał się w r. 1927 kwotą ponad 64 milion. zł., zaś w 8 miesiącach tego roku ponad 58 miljon. zł. A. L.

Kredyt rezerwowy Banku Polskiego. — Równocześnie z zaciągnięciem przez Skarb Państwa w r. ub. 7%-owej 20-letniej pożyczki stabilizacyjnej na sumę nominalną dol. 62 milion. i funt. szt. 2 milion. — otrzymał Bank Polski, dzięki inicjatywie Federal Reserve of New-York i Banque de France, kredyt rezerwowy do dol. 20 milion. w 14 bankach emisyjnych na 1 rok. Kredyt ten miał na celu zamianowanie udziału w reformie walutowej w Polsce licznych krajów, reprezentowanych przez banki emisyjne, t. j. Stanów Zjednoczonych Ameryki, Francji, Anglii, Włoch, Niemiec, Holandji, Belgii, Szwajcarii, Austrii, Czechosłowacji, Finlandji, Szwecji, Węgier i Danji.

Obecnie kredyt ten został odnowiony na przeciąg jednego roku na warunkach niezmiennych.

## G i e ł d y.

### GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 14 grudnia 1928.  
Chodorów 224.—, Konwersyjna 65.—,  
Chybie 73.50, Gazolina 32.—, Gazy wsch.  
27.—, 27.25, Dolarówka 105.—, Inwest.  
109.50, 110.—.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 14 grudnia 1928.  
Skromne obroty w życie i maku po cenach dotychczasowych notowań.  
Sytuacja niezmienną.  
Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.  
Żyto małopolskie 33.75 do 34.75, Mak  
niebieski 115.— do 125.—  
Inne kursa niezmiennione.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 grudnia 1928  
Dolary St. Zjedn. 8.88 8.90 8.86-75  
Franki franc. 34.87 34.96 34.87  
Belgia 124.00-00 124.31-00 123.69-00  
Holandia 358.20 359.10 357.30  
Kopenhaga 237.70 238.30 237.10  
Londyn 43.26-50 43.37-00 43.15  
Nowy Jork 8.90 8.92 8.88  
Paryż 34.85-00 34.94-00 34.76-00  
Praga 26.42 26.48 26.36  
Szwajcaria 171.78 172.20 171.35  
Sztokholm 238.36 238.95 237.75  
Wiedeń 125.51-00 125.82-00 125.20-00  
Włochy 46.71-00 46.83 46.59  
5% pożyczka konwersyjna 67.00  
pożyczka kolejowa konwersyjna 60.00  
pożyczka kolejowa — 102.50 —  
pożyczka dolarowa 85.75  
dolarówka 0.00 105.00 103.75  
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.40  
8% listy zastawne Banku Rolnego 94.00  
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94.00

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 grudnia 1928  
Bank Dysk. 134.50 Modrzejów 33.00  
Bank Handl. 120.00 Ostrowiec B. 93.00  
Zw. Sp. Zar. 82.00 Starachowice 37.75  
Bank Polski 176.50 Syndyk. rol. 10.00  
Dąbrowa 88.00 Zieloniewski 143.00  
Siła i Światło 115.00 Zawiercie 17.25  
Warsz. cuk. 48.50 Borkowski 15.00  
Węgiel 100.00 Bank Małop. 27.00  
Cegielski 45.00 Siersza d. 56.00  
Lilpop Rau 40.00 Rudzki 44.00  
Bank Zachod. 32.50 Spirytus 27.25  
Firlej 56.00 Wysoka 223.00

### GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 14 grudnia 1928  
Bank Przem. 105.00 Siersza d. 55.00  
B. Polski 17.00 Parowoz 1.—  
Zieleniewski 114.00 Chodorów 225.00  
Piasecki 12.00 Niemojewski 1.—  
Tohan 15.00 Chybie 1.—

### GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, dnia 14 grudnia 1928  
Berlin 168.99 Czerniowiec 68.00  
Budapeszt 123.64 Austr. kol. p. 45.75  
Bukareszt 4.25 Golezów 277.00  
Kopenhaga 189.20 Cement 111.50  
Londyn 34.40 Browary 173.00  
Mediolan 37.13 Alpiny 42.05  
N. Jork 708.95 Berg u. Hüt. 8.57  
Paryż 27.69 Poldi Hütten 180.85  
Praga 21.02 Prager Eisen 468.75  
Warszawa 79.75-00 Rima 117.00  
Zurych 136.51 Skoda 295.15  
Renta majowa 0.792 Siersza 13.75  
Renta lutowa 0.794 Silesia 0.04  
Dunaj S. Adria 85.45 Zieloniewski 117.70  
Bankverein 25.60 Apollo 133.00  
Bodenkredit 109.00 Fanto 6.40  
Kreditanstalt 59.00 Karpaty 18.00  
Hypoteczny 88.50 Galicja 67.00  
Kompas 0.70 Nafta 33.00  
Länderbank 32.50 Schodnica 10.00  
Unionbank — Rakszawa —  
Kolej półn. 11.84 Bank Małop. 0.31

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 14 grudnia 1928  
Paryż 20.29-00 Berlin 123.76  
Londyn 25.19-00 Wiedeń 73.10  
Nowy Jork 5.19-25 Wiedeń 15.39  
Włochy 27.19 Warszawa 58.20

### GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 14 grudnia 1928  
N. Jork 485.12 Niemcy 20.52  
Holandia 12.07 Szwajcaria 25.19  
Francja 124.15 Praga 163.68  
Belgia 34.89 Wiedeń 34.47  
Włochy 92.65 Warszawa 43.25

### GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 14 grudnia 1928  
Londyn 124.15 Holandia 1028.00  
N. Jork 25.59 Praga 75.85  
Włochy 134.00 Niemcy 609.75  
Szwajcaria 492.75 Wiedeń 360.00

Każdy grosz wydany na towar obcy  
przyczynia się do twego zubożenia!



G. MAKEPEACE.

6)

## Romantyzm naszych czasów.

(Samochodem z Kapsztadu do Sztokholmu).

WYPOCZYNEK W NAIROBI. — PRZEKROCZENIE RÓWNIKA.

Gdy ekspedycja przybyła do Nairobi, dowiedzieliśmy się z dzienników lokalnych, że podczas przeprawy przez rzekę Ruw i ludzi postradało życie. Później ta wiadomość powstała wskutek przekręcenia naszej depeszy iskrowej, w której podawaliśmy cyfry, dotyczące wynagrodzenia tubylców, za pomoc okazaną nam podczas przeprawy. Jedną z tych liczb wzięto za liczbę ofiar i stała się wiadomością o zgonie 5-ciu murzynów.

Chevrolety nasze ścigały liczne reszki mieszkańców Nairobi. Oglądali je oni nie tylko z podziwem, lecz z pewnym szacunkiem, nie mogąc pojąć, w jaki sposób przebyliśmy przestrzeń od Kapsztadu do Nairobi w porze deszczów. Podziwiali niezwykłą wytrzymałość wozów i ich dobry stan, jaki zachowały mimo tylu przeżyć.

Wieczorem udało się naszej stacji iskrowej pochwycić koncert nadawany przez stację londyńską. Ściągnęło to jeszcze większe tłumy ciekawych, które długo rozprawały o przygodach ekspedycji, nie wiedząc co podziwiać lepiej: fenomenalną wytrzymałość wozów, czy też odwagę i wytrzymałość uczestników wyprawy.

Przed opuszczeniem Nairobi za-

siągnęliśmy języka co do dalszej podróży. W porze suchej podróż przez Kenję i Ugandę nie przedstawia zbyt wielkich trudności, lecz wobec istniejącej tam obecnie pory deszczowej, według otrzymanych wiadomości, nie można liczyć na zbyt sprzyjające warunki komunikacyjne, które w południowym Sudanie są nawet bardzo złe. Postanowiliśmy jednak wyruszyć w drogę, aby przekonać się naocznie o rzeczywistości. Przed wyruszeniem jednak w dalszą podróż poddałmy wozy nasze bardzo szczegółowemu i skrupulatnemu oglądzinom. W inspekcji wzięło udział kilku miejscowych inżynierów. Wozy nasze znalazły w zupełnym porządku, mimo, iż odbyły one trzymiesięczną podróż w najgorszych na świecie warunkach. Stwierdzono, że są one zdolne do dalszej drogi i że wszelkie reparacje są zbyteczne.

Wyruszyliśmy w kierunku Sudanu przez Kenję i Ugandę do Gondokoro i Mangalli. Starano się przekonać nas, że podróż samochodem przez Sudan południowy jest szaleństwem, gdyż jest to kraj jeszcze zupełnie niedostępny dla komunikacji samochodowej. Ostrzeżenia te nie odwiodły nas od naszego postanowienia, gdyż nie wyobrażaliśmy sobie, żeby mogły być na świecie gorsze drogi od tych, jakieśmy napotkali w Tanganice.

Podsuwano nam kuszące propozycje udania się statkiem po Nilu do Mangalli, aby w ten sposób ominąć złą część drogi. Nie ulegliśmy tym pokusom, ponieważ mieliśmy już za sobą wspaniały rekord, przez nikogo nie pobity, gdyż żadna dotąd ekspedycja samochodowa nie przebyła całkowicie drogi od Kapsztadu do Nairobi w porze deszczów. Nie chcieliśmy więc sobie psuć tego rekordu, tembardziej że mieliśmy poza sobą tyle pokonanych trudności oraz opinję Wschodnio-Afrykańskiego Klubu Automobilistów, że Chevrolety nasze dokonały niezwykłego dzieła w historii automobilizmu. Mimo to jednak pragnęliśmy zaznaczyć, że dzięki działalności tego Klubu wiele miejsc, niedostępnych dla samochodów we Wschodniej Afryce, jest dzisiaj uczęszczanych przez automobilistów.

### BEZMYŚLNA ŻĄDZA KRWI.

Każdy, kto udaje się w podróż przez Afrykę, musi być nie tylko dobrze uzbrojony, lecz musi umieć być dobrym, o zimnej krwi strzelcem, żeby w razie potrzeby umieć zrobić należyty użytek z broni.

Myśmy używali broni bardzo rzadko — tylko w takich wypadkach, gdzie nie można było w inny sposób uniknąć niebezpieczeństwa, lub gdy trzeba było dopełnić nasze zapasy, zwierzyną. Nie chcieliśmy bowiem niszczyć bezcelowo i tak przersedzając się fauny afrykańskiej, jak to czyni wielu podróżników, których — gdy dostaną się na równiny afrykańskie opiewają jakoś dziwna, nieokiełznana żądza krwi. Pocytują oni sobie wprost za obowiązek usanie swej drogi jak największą ilością trupów. Zupełnie więc słusznie władze afrykańskie stawiają tam temu bezmyślnemu mordowaniu dzikich zwierząt, których całą winą jest to, że są dzikie.

### NOSOROŻEC NIEBEZPIECZNIEJSZY OD SŁONIA.

W pobliżu granicy Tanganiki i Sudanu w ciągu jednego dnia spotkaliśmy trzy stada nosorożców po kilkanaście sztuk. Zwierzęta spłoszone furkotem motoru, pierzchały trwożliwie, kryjąc się szybko w zaroślach tak, że nasz operator kinematograficzny ledwie zdążył pochwycić je na film. Sądząc, że sam widok samochodu wystarcza w zupełności, aby nastraszyć nosorożca i w ten sposób uchronić się od bezpośredniego spotkania się z nim, nie uważaliśmy za konieczne trzymać w pogotowiu naszych karabinków. Droga była względnie niezła. Ciężarówka tym razem szła pierwsza, a za nią w odległości kilkuset metrów jechał sedan. Wtem, z zarośli wytoczyło się olbrzymie cielsko nosorożca, który zaczął pędzić w kierunku sedanu. Postanowiliśmy ustąpić z drogi potworowi i skręciliśmy w bok. Nosorożec za nami. Nie widząc możliwości ucieczki przed nosorożcem w zaroślach, kap. Lacey postanowił uciekać przed wściekłym, niewiadomo z jakich przyczyn, zwierzęciem dokoła stojącego obok rozłożystego drzewa. Nosorożec zrobił dwie tury, dał za wygraną i popędził prosto przed siebie. Koledzy, którzy jechali ciężarówką, obserwowali nie bez strachu, a jednocześnie z zaciekawieniem, ucieczkę sedanu przed nosorożcem. Żartowaliśmy później wesoło, że jednak sedan Chevrolet okazał się zwinniejszy od nosorożca.

(C. d. n.)

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:  
Dr. MARCELI SZAROTA.

## Ogłoszenia urzędowe.

### AMORTYZACJE.

Nr. XVIII. 564/28/3. Uchwała. Na wniosek Joachima Tischa zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego papieru, który miał zaginąć — i wzywa się posiadacza tego aby zgłosił swe prawa do tegoż do dnia 60-ciu, licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu przedłożył temu Sądowi. W przeciwnym wypadku uznałby Sąd, po upływie tego terminu, że papiery wartościowe za umorzone i bez znaczenia. Oznaczenie papieru wartościowego — Kwit depozytowy Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie Nr. 1093 na 24 sztuk akcji „Tespy“.

Sąd powiatowy S. I. Oddział XVIII.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1928.

### ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 25408/19. K. 28. Edykt. Sąd Apelacyjny w Krakowie ogłasza po myśli ustawy z 25 lipca 1871, Nr. 96 Dz. P. p., że: 1) Sąd powiatowy w Łarnobierzu przedłożył projekt a) uzupełnienia ks. gr. gm. Sobów przez pisanie parceli gr. 1kat. 3847 do whl. 2340 parceli gr. 1k. 3847/5 i 3847/6 do whl. 419, b) odnowienia zaginionych whl. 388 do 394, c) do 413 i otwarcia nowych wykazów hip. L. 449 i 450 ks. gr. gm. Zakrzów, c) odnowienia wyk. hip. L. 250 do 309 i otwarcia nowych wykazów hip. L. 347 i 349 ks. gr. gm. Koźmierów, d) odnowienia zaginionych wykazów hip. L. 158 do 165, 168 do 172, 175 do 178, 338 do 341, 342 (co do karty ciężarów). 464 do 505, 528 do 531, 533 do 557, 559 do 582, 586 do 588 ks. gr. gm. Sielec, e) odnowienia zaginionych wykazów hip. L. 215 (co do karty ciężarów) 240 do 277, 279 do 282, 284 do 296 ks. gr. gm. Zalesie gorzyckie i otwarcia nowego wykazu hip. L. 156 ks. gr. Ostrówek. — 2) Sąd Powiatowy w Głogowie projekt: a) odnowienia zaginionych wyk. hip. L. 1, 54, 55, 56, 57, 59, 60, 61 księgi gr. gm. Stryków, b) odnowienia zaginionych whl. 1, 20, 110, 111, 112, 820 do 827, 828a i 829a i otwarcia nowych wykazów hip. L. 1047 i 1048 ks. gr. gm. Jasienka I. cz. — 3) Sąd Powiatowy w Strzyżowie projekt: a) odnowienia zaginionych wykazów hip. L. 380 do 382, 384 do 500, 621 do 628 i 693 i otwarcia nowych wykazów hip. L. 383, 388, 494, 854 do 862 ks. gr. gm. Zaborów, b) odnowienia zaginionych wykazów hip. L. 215 do 220, 222 do 228, 230 do 234, 237 do 242, 244 do 264, 266 do 273, 275 do 279, 281 do 285, 287 do 293, 295 do 302, 304 do 314 i otwarcia nowych wykazów hip. L. 221, 229 i 235 ks. gr. gm. Cieszyńska. — 4) Sąd Powiatowy w Nisku projekt: odnowienia zaginionych whl. 39, 73, 74, 77, 82, 83, 84, 96, 100, 102, 103, 111, 112, 115, 116, 118, 119, 121, 124, 127, 133, 136, 150, 1352, 1571, 1596, 1706, 1772, 1773, 1896, 1897, 1904, i nowo otwartych whl. 2100 do 2104. — Te projekty uzupełnienia ksiąg gruntowych uważać należy za księgi gruntową z dniem 1 stycznia 1929. Od tego dnia nowe prawa własności, prawa zastawu i inne prawa hipoteczne na nieruchomościach

jak wyżej w księdze gruntowej wpisanych można nabyć, ograniczyć, przenieść na innych i umorzyć tylko przez wpis do nowej księgi gruntowej. Zarazem dla ustalenia powyższych uzupełnień ksiąg gruntowych, które przejrane być mogą w wymienionych Sądach hipotecznych wdraża się postępowanie wedle § 20 powołanej ustawy, wzywając wszystkie osoby: a) które na podstawie prawa nabytego przed powyższym dniem otwarcia uzupełnionych ksiąg gruntowych, żądają zmiany zawartych w tych księgach wpisów, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub zestawienia ciał hip., czy też w inny sposób; b) które już przed dniem otwarcia uzupełnionych ksiąg gruntowych nabyły w wpisanych w nich posiadłościach lub na ich częściach prawa zastawu, służebności lub inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile prawa te powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a nie zostały wpisane do uzupełnionych ksiąg gruntowych już przy ich uzupełnieniu, aby do 1 lipca 1929 w wymienionych Sądach hipotecznych zgłosić swoje wnioski, gdyż inaczej utracą one prawo dochodzenia roszczeń, które mają być zgłoszone przeciwko tym osobom, które nabywają prawa hipoteczne w dobrej wierze na podstawie wpisów zawartych w uzupełnionych księgach gruntowych a niezaprzeczonych. Okoliczność, że prawo, które ma być zgłoszone, jest widoczne z sądowego załatwienia lub że strony wytoczyły przed Sąd sprawę odnoszącą się do tego prawa, nie zmienia zupełnie obowiązku zgłoszenia. Restytucja zaniedbanego terminu edyktalnego i przedłużenie go dla poszczególnych stron są niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny. 11139

Kraków, dnia 1 grudnia 1928.

Prez. 794/19/28. Sąd powiatowy w Krakowie zawiadamia że arkusze posiadania gminny kat. Huki wraz ze sprostowanymi spisami z kopiami map katastralnych i protokołami parcelowymi oraz protokoły dochodzeń są złożone w tut. Sądzie do powszechnego przejrzania tudzież, że dalsze dochodzenia w razie zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszy posiadania prowadzone będą dnia 20 grudnia 1928 w Urzędzie gminnym w Hukach.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 8 grudnia 1928 r.

Cg. I. a. 881/28/4. Edykt. Strona powodowa Towarzystwo Akcyjne Ubezpieczeń „Vita“ w Warszawie oddział we Lwowie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Inż. Władysławowi Fedorskiemu o 59.65 dol. do L. cz. Cg. I. a. 881/28. Audjencia do ustnej rozprawy została wyznaczona na 20 grudnia 1928 godz. 9 przedpoł. w tym sądzie biuro Nr. 27 I. p. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dra Kornusa adw. kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy cyw. Oddział I.

Lwów, dnia 30 listopada 1928.

### UPADŁOŚCI.

Sa. 91/28/27. Otwarte na skutek wniosku fabryki wyrobów cukierniczych i piekarskich „Bracia Micholek“ Sp. z ogr. odp. we Lwowie Zaścianek ro. Postępowanie ugodowe zastanawia się.

11180

Sąd okręgowy, Oddział VII.

Lwów, 30 listopada 1928.

Sa. 103/28/41. W sprawie postępowania ugodowego do majątku Salomona Oehlenberga, skład towarów żelaznych Lwów Słoneczna 27 odracza się audjencję na 17 stycznia 1929 godz. 12 południe biuro Nr. 18.

11179

Sąd okręgowy, Oddział VII.

Lwów, 5 grudnia 1929.

S. IV. 1/28/1. Edykt. Do majątku Dawida Gutera kupca w Wadowicach otwiera się konkurs wskutek wniosku dłużnika. Ustanawia się: komisarzem konkursowym Romana Kubicką sędziego Sądu okr. w Wadowicach zarządcą masy dr. Ryszarda Daniela adw. w Wadowicach. Wierzytelności konkursowe należy zgłosić do dnia 15 stycznia 1929 w Sądzie okr. w Wadowicach. Pierwsze zgromadzenie wierzytelności odbędzie się dnia 21 grudnia 1928 o godz. 9 przedpoł., ogólna audjencia rozpoznawcza dnia 30 stycznia 1929 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 52 tego Sądu.

11164

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 10 grudnia 1928 r.

Sa. 22/28. Postępowanie ugodowe Amalii Glatt i Markusa Beera w Rzeszowie zastanowiono (cofniecie wniosku ugodowego). 11173

Sąd okręgowy.

Rzeszów, dnia 5 października 1928.

### UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 727/27. Jan Litwin, urodzony 1895, Sichów, jako żołnierz zaginął 1917: Celem uznania za zmarłego, wzywa się, aby do pół roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi.

9930

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 25 września 1928.

T. 438/27. Teodor Kohut, syn Marcina i Justyny urodz. 1885 w Dąbkach pow. Horodenska, i tam ostatnio zamiesz. T. 93/28. Oleksa Panteluk s. Michała ur. 28/3 1877 w Dowhopolu pow. Kosów zamieszkały w Stebnem. T. 134/28. Anna z Ławruków Łozińska urodz. 27/1 1887 w Kniazdworze pow. Peczenizyn i tam ostatnio zam. T. 142/28. Jakób Krzemieniecki, s. Kazimierza ur. 23/7 1873 w Śniatynie i tam zamieszkały ostatnio. T. 147/28. Michał Tofan, s. Mikołaja ur. 5/2 1880 w Rusowie pow. Śniatyn i tam ostatnio zamiesz. T. 149/28. Iwan Hryhorczuk, s. Semena urodz. 13/3 1885 w Białobereczce pow. Kosów i tam ostatnio zamieszkały. T. 152/28. Józef Baraniuk, s. Jana ur. 16/3 1876 w Kosowie i tam ostatnio zamieszkały. T. 156/28. Rzeszów, dnia 1 grudnia 1928.

11119

w Tereskuli pow. Kosów ostatnio zamieszkały w Hrynawie. T. 184/28. Mikołaj Łazarowicz, s. Michała ur. 10/10 1880 w Bani-Berezowa pow. Peczenizyn. T. 198/28. Mikołaj Hryniuk, s. Iwana i Eudokji urodz. 10/4 1884 w Oskresie pow. Łoziński. T. 220/28. Wasyl Rybczuk, s. Teodora urodz. 22/8 1874 r. w

Kosmaczu i tam ostatnio zamiesz. Powołani w czasie wojny światowej 1914—1918 do b. armii austr. nie dają dotąd znaku życia o sobie. Anna Łozińska przy sposobności odwrotu wojsk rosyjskich zabrana została wraz z dziećmi przez żołnierza rosyjskiego, — Wasyl Rybczuk s. Teodora w bitwie z wojskami rosyjskimi został zabity pod Michale na Bukowinie. Ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionych tut. Sądowi.

11255

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kolomyja, dnia 17 listopada 1928.

T. IV. 135/28/1. Jakób Zacherek, z Szafar, żołnierz austriacki, zaginął na wojnie 1914 Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę, wyda się orzeczenie.

10914

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 19 września 1928.

T. 180/28/4. Grzegorz Mychajłyszyn urodzony 27 kwietnia 1874 żołnierz austriacki zaginął w Rosji 1917. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

10961

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 3 września 1928.

T. 206/28/4. Iwan Wysoczan urodzony 17 stycznia 1887 jeniec wojenny zaginął 1915. Wiadomości o nim udzielić należy adwokatowi drowi Kałuskiemu jako obrońcy węgla małżeńskiego lub tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

10962

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 1 września 1928.

T. 209/28/3. I) Michał Bisyk syn Teodora i Anny urodzony 29 sierpnia 1891 w Łęgach chodowickich jako żołnierz austriacki zaginął w niewoli rosyjskiej. II) Mikołaj Bisyk syn Teodora i Anny urodzony 22 listopada 1897 w Łęgach chodowickich zaginął na Bukowinie 1916. Wiadomości o nich udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

10963

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 11 września 1928.

T. 187/28/4. Oleksa Kozak syn Michała i Paraski Baran urodzony 20 marca 1875 w Tejsarowie jako żołnierz austriacki zmarł na Węgrzech 1915. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po trzech miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

10964

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 21 września 1928.

T. 203/28/4. Teodor Kozak urodzony 3 maja 1879 żołnierz austriacki zaginął 1917. Wiadomości o nim udzielić należy adw. drowi Dombczewskiemu obrońcy węgla małżeńskiego lub tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

10965

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 1 września 1928.

T. 189/28/4. Jurko Kindrat urodzony 29 kwietnia 1900 żołnierz austriacki zaginął 1918. 2) Michał Kindrat urodzony 18 września 1894 żołnierz ukraiński zaginął 1919. Wiadomości o nich udzielić należy tutejszemu Sądowi.



dowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 10966

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 1 września 1928.

T. 223/28/4. Hawryło Romanów syn Jasia i Ireny urodzony 7 kwietnia 1891 w Żurawnie jako żołnierz austriacki zginął na froncie rosyjskim 1914. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 10967

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 13 września 1928.

T. 200/28/4. Atanazy Fedolak syn Oleksy i Jewdochy Witkiewicz urodzony 14 maja 1882 w Protesach jako jeńiec wojenny zmarł w Taszkencie 1917. Wiadomości o nim udzielić należy adw. drowi Weissglasowi jako obrońcy węgla małżeńskiego lub tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 10969

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 13 września 1928.

T. 462/28. Antoni Buniowski urodzony 1881 w Lwówku jako żołnierz zginął 1914. Celem uznania za zmarłego wzywa się go, aby do pół roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 11149

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 27 września 1928.

T. 444/28. Kazimierz Józef Karpf urodzony 1896 w Złoczowie, wywieziony przez rosyjan zginął 1916 w Astrachaniu. Celem uznania za zmarłego wzywa się go, aby do pół roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 11150

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 2 listopada 1928.

T. IV. 44/28. Jan Pyzia syn Marji urodzony w Parkoszy 8 sierpnia 1879 jako uczestnik wojny światowej zginął bez wieści. Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węgla małżeńskiego adwokatowi drowi Gajeciemu w Tarnowie wiadomości o zaginionym. Jana Pyzia wzywa się aby tutejszy Sąd uwiadomił o swym życiu do dnia 1 lipca 1929. 11129

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 10 października 1928.

T. 409/25. Dmytro Oliynyk Jana urodzony 26 sierpnia 1879 roku w Czortowie powiat Horodenka powołany w roku 1914 do austr. służby wojskowej, pisał jeden raz z Brzeżan i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Zawiadomić Sąd lub adwokata dra Leona Schulbauma. 11086

Sąd okręgowy.

Kołomyja, 4 września 1925.

T. 96/28. Józef Starowski s. Antoniego z Wygnanki żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Andrzeja Serneckiego w Wygnance do sześciu miesięcy od ogłoszenia. 11064

Sąd okręgowy.

Czortków, 23 kwietnia 1928.

T. 131/28. Dmytro Dańków syn Łukasza urodzony w Naniowej 1889 żołnierz w bitwie przeciw Rosji zginął. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi drowi Mantłowi adwokatowi w Przemyślu. 11024

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 14 lipca 1928.

T. 193/28. Antoni Lewicki, syn Jędrzeja urodzony w Cisowej 1873 żołnierz zmarł w Krakowie 23 grudnia 1916. Wzywa się by do trzech miesięcy od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi drowi Buxbaumowi adwokatowi w Przemyślu. 11025

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 2 listopada 1928.

T. 162/28/4. Jan Greśków urodzony 10 kwietnia 1877 w Hanowcach i tam zamieszkały miał zginąć w walkach pod Przemyślem w roku 1915. Wiadomości o nim udzielić należy adw. drowi Harasymowi lub tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 10988

Sąd okręgowy, Oddział III.

Stryj, dnia 24 września 1928.

T. 363/28. Tadeusz Sokalski urodzony 1896 w Malinowie jako żołnierz zginął 1916 nad rzeką Prutem. Celem uznania za zmarłego wzywa się aby do pół roku zgłosił się lub udzieliło wiadomości o nim Sądowi. 11012

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 20 sierpnia 1928.

T. 125/28/5. Andrzej Pyłat z Ulyczna pow. Drohobycz, żołnierz austriacki, zginął r. 1916 pod Rożyszcem. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1929 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 11044

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 25 października 1928.

T. 158/28/4. Hryń Bilyj z Hruszowa powiat Drohobycz powołany w roku 1914 do 77 p. piechoty, miał zginąć w tym samym roku w bitwie nad Sanem. Wzywa się, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wy-

mienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1928 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 11045

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 6 listopada 1928.

T. 218/28. Michał Szczerbaniewicz syn Jana z Nowosiółki kostiukowej, żołnierz byłej armji austr. zginął w walce w roku 1914. Celem ustalenia dowodu śmierci wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 15 stycznia 1929. 11065

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 28 września 1928.

T. 239/28. Karol Zdzianik syn Antoniego z Wasylkowicz wydalili się w roku 1910 z miejsca zamieszkania w niewiadomym kierunku i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Podboraczynskiego adw. w Czortkowie do dnia 15 listopada 1929. 11066

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 23 listopada 1928.

T. 263/28. Michał Tustanowski syn Dmytra z Wasylkowa wyemigrował przed 21 laty do Kanady i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Brenholza adw. w Czortkowie do dnia 15 czerwca 1929. 11067

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 12 listopada 1928.

T. 302/28. Józef Rybczak syn Jana z Zalesia, żołnierz byłej armji ukraińskiej zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Feldmana adw. w Czortkowie do dnia 15 listopada 1919. 11068

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 29 października 1928.

T. 59/28. Dmytro Kubej syn Jana z Filipkowicz, żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Hryńczyszyna adw. w Czortkowie do sześciu miesięcy od ogłoszenia. 11063

Sąd okręgowy.

Czortków, 30 marca 1928.

T. 339/28. Andrzej Jakoweńczuk z Wołkowicz, żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Stojowskiego adw. w Czortkowie do dnia 1 czerwca 1929. 11069

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 29 października 1928.

T. 348/28. Franciszek Władysław syn Marcina z Nagórzan wyemigrował w roku 1907 do Kanady i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Zuckermana adw. w Czortkowie do dnia 1 grudnia 1929. 11070

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 12 listopada 1928.

T. 349/28. Kość Dutka syn Ilka z Bielowicz, żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Feldmana adw. w Czortkowie do dnia 1 czerwca 1929. 11071

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 31 października 1928.

T. 364/26. Wasyl Zacharczuk Jakima urodzony 9 lutego 1884 w Iwanowcach powiat Kołomyja żołnierz austriacki zginął miał w jesieni 1914 w bitwie pod Iwangozem. Zarządzając powyższe postępowanie ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. 11073

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 4 maja 1927.

T. 339/27. Iwan Pylypiuk Nykoliv urodzony 16 czerwca 1891 w Trościancu pow. Sniatyn odszedł w r. 1914 na wojnę i od roku 1916 zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie wiadomości Sądowi lub adwokatowi drowi Erdheimowi w Zabłotowie. 11074

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 25 czerwca 1928.

T. 22/21. Michał Beldyk Filipa urodzony 22 sierpnia 1872 w Tłumaczku wcielony w 1915 r. do oddz. robotniczego 41 pp. na froncie Albańskim w sierpniu 1915 r. zachorował na tyfus i miał zemdlać w szpitalu. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi lub adwokatowi Leonowi Schulbaumowi. 11075

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 10 lutego 1921.

T. 24/22. Onufry Dorosz urodzony 24 czerwca 1877 w Semenówce pow. Horodenka z wybuchem wojny światowej, wcielony do b. armji austriackiej i od tego czasu zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi lub adwokatowi drowi Sokalowi w Obertynie. 11076

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 17 lutego 1928.

T. 115/28. Leib Silber syn Pinkasa i Sury z Halpernów urodzony 2 listopada 1884 w Chisala w Rumunji, zamieszkały w Zabłotowie powiat Sniatyn, wcielony w roku 1915 do 35 p. p. b. armji austriackiej. Od września

1916 zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi. 11080

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 24 września 1928.

T. 209/27. Kość Danyluk s. Hawryła urodzony w 1876 r. w Okrzeńcach jako żołnierz b. armji austr. miał w bitwie pod Walszkowcami zostać zabitym. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie wiadomości o nim Sądowi. 11077

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 22 czerwca 1928.

T. 43/28. Michał Szeluziak syn Wasyla i Hafji urodzony 7 września 1882 w Hryniewie powiat Kosów z wybuchem wojny światowej wcielony do b. armji austriackiej, od roku 1915 zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi. 11078

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 14 września 1928.

T. 61/28. Leib vel Leon Goldhammer recte Sonnenfeld s. Nuty Goldhamera i Ciny Sonnenfeld urodz. 6 grudnia 1889 r. w Zabłotowie jako żołnierz austr. dostał się do niewoli rosyjskiej i od roku 1917 zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie wiadomości o nim Sądowi. 11079

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 17 sierpnia 1928.

T. 176/28. Petriw Teodor Józefa urodzony 15 lutego 1889 w Brusturach wcielony z wybuchem wojny światowej do 8 p. ułan. b. a. a. dostał się do niewoli rosyjskiej i był widziany w 1919 r. w Omsku, poczem zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi. 11081

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 24 sierpnia 1928.

T. 207/28. Michał Pohoriło, syn Jurka urodzony 20 lutego 1885 w Obertynie wcielony z wybuchem wojny światowej do 36 p. p. b. armji austriackiej. Od roku 1917 zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi. 11082

Sąd okręgowy, Oddział IV.

T. 244/28. Wasyl Makohin Jana urodzony 30 grudnia 1882 w Olejowej Korolówce jako żołnierz 36 pp. b. a. a. od roku 1914 zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi. 11083

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 10 sierpnia 1928.

T. 294/28. Józef Morski syn Jakóba i Anny urodzony 22 grudnia 1897 w Żukowie powiat Horodenka wcielony w roku 1916 do b. armji austriackiej zginął bez wieści. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi. 11084

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 24 września 1928.

T. 304/28. Fedor Sawczuk, syn Mikołaja i Heleny Semczuk urodzony 17 lutego 1896 w Liskach pow. Kołomyja z wybuchem wojny światowej wcielony do b. armji austriackiej od roku 1915 zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi. 11085

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 11 września 1928.

T. 92/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Rozalja Kuśnierz z Drohobycza wniosła o uznanie syna Michała Kuśnierza za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni, przesłuchanych świadków Justyny Milan, Hawryły Milana, Antoniego Grabania, Kiryły Milana oraz poświadczenia gminy Liszni z 25 maja 1922 wynika, że Michał Kuśnierz został w roku 1914 powołany jako żołnierz do armji austriackiej. Gdy od roku 1914 nie daje o sobie żadnej wiadomości zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Michała Kuśnierza. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 15 maja 1929. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 11088

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 1 czerwca 1922.

T. 101/28/4. Michał Łukaszewski z Jaworowa pow. Turka jako żołnierz austriacki miał paść w lecie 1916 r. na froncie rosyjskim. Wzywa się, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a na ponowną prośbę po dniu 1 kwietnia 1929 wyda się ostateczne orzeczenie. 11089

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 21 września 1928.

T. IV. 131/28/3. Edykt. Franciszek Leśniak syn Jana urodzony 8 października 1886 w Stryśzawie pow. Maków wyjechał w roku 1913 ze Stryśzawy do Ameryki. Tam popadł w chorobę umysłową — umieszczony w szpitalu dla umysłowo chorych w Alton Klinois wydalili się w sierpniu 1918 ze szpitala tego i od tego czasu zaginął bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżonko jego za rozwiazane, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo obrońcę węgla

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 21 września 1928.

T. IV. 131/28/3. Edykt. Franciszek Leśniak syn Jana urodzony 8 października 1886 w Stryśzawie pow. Maków wyjechał w roku 1913 ze Stryśzawy do Ameryki. Tam popadł w chorobę umysłową — umieszczony w szpitalu dla umysłowo chorych w Alton Klinois wydalili się w sierpniu 1918 ze szpitala tego i od tego czasu zaginął bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżonko jego za rozwiazane, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo obrońcę węgla

małżeńskiego adw. dra Wadlera w Wadowicach o zaginionym do 1 roku od ogłoszenia poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 11109

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 6 listopada 1928.

T. 276/22/3. Michał Rybak z Zagłoby pow. Rudki, pełniąc służbę z podwójną na froncie włoskim, został raniony w r. 1916 i od tego czasu ślad za nim zaginął. Wzywa się, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a na ponowną prośbę po dniu 15 kwietnia 1928 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 11090

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 25 września 1928.

T. 135/28/3. Józef Rychlik syn Jędrzeja Biskowicz powiat Sambor, powołany w 1915 do wojska austriackiego, zmarł jako jeńiec wojenny w roku 1918 w szpitalu w kołsku. Wzywa się aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1929 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 11091

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 9 listopada 1928.

T. 52/28/3. Michał Kuć z Bukowy pow. Sambor poszedł wraz z cofającymi się skami rosyjskimi w r. 1915 w głąb Rosji od tego czasu ślad za nim zaginął. Na stwie § 24 u. c. i ustawy z dnia 16 1883 Nr. 20 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 15 czerwca 1929 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 11092

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 30 marca 1928.

T. 89/28/4. Salomon Jager z Łasowa powiat Drohobycz, powołany w roku 1915 do obrony krajowej, walczył na froncie rosyjskim a od r. 1916 ślad za nim zaginął. Wzywa się aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym a na ponowną prośbę po dniu 1 kwietnia 1929 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 11093

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 24 września 1928.

T. 35/28/4. Tomasz Pastuch, syn Dominika z Beńkowej wsi powiat Rudki, powołany w r. 1915 do obrony krajowej, miał zginąć w r. 1916 pod Dubnem. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Jackowskiemu, adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 15 maja 1929 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 11094

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 25 kwietnia 1928.

## PRZETARGI PUBLICZNE.

### OGŁOSZENIE.

Komenda Policji Państwowej m. st. Warszawy, Senatorska 12 zakupi w drodze przetargu nieograniczonego około 400 tonn owsa w najlepszym gatunku, przy czem dostawa 100 tonn ma nastąpić natychmiast, reszta w ciągu kwietnia 1929 roku. — Ceny loco magazynu Oddz. Kon. ul. Ciepła 13 i Podchorążych.

Firmy reflektujące na powyższe dostawy winny złożyć do dnia 10 stycznia 1929 r. do godz. 12 w poł. w Referacie Gospodczym Komendy P. P. m. st. Warszawy, Senatorska 12, ofertę opiewającą, opatrzoną napisem „Dostawa owsa”.

Do oferty należy dołączyć:  
1) Kwit na wpłacone do Kasy Skarbowej wadium w wysokości 3% wartości pierwszej partii dostawy.  
2) Próbkę owsa.

Oferty nieodpowiadające wyżej wymienionym warunkom nie będą rozpatrywane. Otwarcie ofert przez Komisję przetargową nastąpi dnia 10 stycznia 1929 r. o godz. 12 w poł.

W razie negatywnego wyniku przetargu ofertowego odbędzie się bezpośrednio po nim przetarg jest konieczna.

na przetargu jest konieczna.

Komenda P. P. zastrzega sobie prawo dowolnej oceny i wyboru ofert a także zmianę ilości owsa oddanego do przetargu.

Blizszych informacji udziela Referent Gospodarczy w godzinach biurowych. 11181-2

## ZGUBIONE DOKUMENTA.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę członkowską cyfry LW m. 8320 własność spółdzielni „Autopark“, Zielona 59. 11199

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę członkowską Nr. 2491, grupa I. kategor. 2. z nazwiskiem Trausko Władysława Semkowa, Lwów, Trausko 7. 11200

UNIEWAŻNIAM pozwolenie na prawo prowadzenia pojazdów mechanicznych, wydane przez Województwo Lwowskie na imię Karol Brzeski. 11201

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 5 gr.; za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w ogłoszeniach i nekrologii 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr.; na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr.; drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł.

Ogłoszenia tabelaryczne i cyfrowe 50%, zamieszczone 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów